HASŁO ROLNICZE
DZIŚ 12 STRON
Nr. 145
Czwartek, dnia 29 maja 1930 r.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66
CENA 20 GROSZY
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

SZPIEGOWSKA PROWOKACJA

doprowadziła do rozlewu krwi nad granicą

Śledztwo wykazuje nadal ohydne metody władz niemieckich

Prasa francuska z uznaniem podkreśla stanowisko Polski

GDAŃSK, 28.5. Sprawa zasadzki na dwu komisarzy polskiej straży granicznej przybiera coraz szersze kręgi i coraz bardziej sensacyjny charakter.

Okazuje się, że od dłuższego już czasu wywiad niemiecki próbował na odcinku polskim zorganizować prowokację, któraby skompromitowała polskie władze pograniczne i ułatwiła niemieckiej służbie wywiadowczej akcję po stronie polskiej.

Do urzędników polskich ze straży granicznej zgłaszały się różne typy podejrzane, proponując różne usługi.

Urzędnicy ze straży granicznej odrzucali stale te oferty.

Zastosowano więc inną metodę.

Oto, jak słychać, jeden z wyższych funkcjonarjuszy niemieckiej straży granicznej zwrócił się do podkomisarza Liśkiewicza z propozycją prywatnego spotkania na samej granicy. Niemiecki urzędnik uprzedzał, że spotkanie to będzie nie słychanie ważne, że ma do zakomunikowania wiadomości pierwszorzędnej wagi dla strony polskiej.

Podkomisarz Liśkiewicz, widocznie po dejrzewając podstęp, poszedł na spotkanie nie sam, ale w towarzystwie komisarza Biedrzyńskiego i normalnego patrolu, złożonego z 5 strażników.

Po stronie niemieckiej czyniono gorączkowe przygotowania do tego „spotkania" .Już po południu na odpowiednim od cinku wzmocniono posterunki.

Skoro zaś noc zapadła otoczono tyraljerą strażników, przyczem dwu żołnierzy niemieckich przeszło granicę polską i tam ulokowało się w pozycji leżącej, by w razie potrzeby odciąć odwrót urzędnikowi polskiemu.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu organizatorów zasadzki spostrzeżono, że na miejsce wyznaczonego spotkania .zbliża się zamiast jednego dwu ludzi.

.Pięciu strażników, postępujących w odległości kilkuset metrów za komisarzami ze strony niemieckiej nie zauważono.

To właśnie było przyczyną nieudania się prowokacji niemieckiej.

Kiedy bowiem Niemcy rzucili się na urzędników polskich, by ich przeciągnąć na stronę niemiecką, na pomoc napadniętym zaczęli biec polscy strażnicy.

Oficer niemiecki komenderujący zasadzką wówczas podał komendę: ognia.

Obecnie wszystkie wysiłki czynników niemieckich są skierowane w kierunku zagmatwania i zatuszowania całej sprawy.

Komisarz Biedrzyński znajduje się w więzieniu w Elblągu.

Zeznania świadków

TORUŃ, 28.5. Według zebranych wiadomości wśród świadków sobotnich wypadków na granicy polsko - niemieckiej strażnicy niemieccy dali około 60 strzałów.

Kule niemieckie dochodziły do miejsca odległego od granicy o 2.000 metrów co świadczy, że Niemcy strzelali z normalnych karabinów.

W odległości 200 metrów od granicy po stronie polskiej, znaleziono kilka śladów pozycji leżącej i łuski od naboiów niemieckich.

Obrady komisji

GNIEW 28, 5. Dziś o godz. 12-ej w południe na miejsce brutalnego napadu żołdaków niemieckich pod Opaleniem na polski patrol obchodów przybyła mieszana komisja polsko - niemiecka, mająca za zadanie wyświetlenie zajścia.

Ze strony polskiej udział w komisji biorą starosta z Gniewa, Seweryn Weiss i delegowany specjalnie z Warszawy sędzia Jerzy Luxenburg.

Stronę niemiecką reprezentuje prezydent regencji opolskiej dr. Lukaschek i landrat z Kwidzynia, Ulmer. Ulmer pochodzi z pod Chełmży, gdzie dotychczas jeszcze mieszka jego matka, obywatelka polska.

Wieczorem odbędzie się w Kwidzyniu sekcja zwłok zabitego podkomisarza Liśkiewicza. Sekcja przeprowadzona zostanie według postępowania karnego niemieckiego. Udział w niej wezmą dwaj lekarze i sędzia śledczy ze strony niemieckiej oraz w drodze wyjątku wyznaczony przez starostę Weissa lekarz powiatowy z Grudziądza dr. Leon Lachowski.

Głosy prasy

PARYŻ, 28.5. (Tel. wł) Wiadomość o krwawem starciu na pograniczu polsko-niemieckiem prasa francuska podaje tłustemi czcionkami, jako objaw niepokojący przy obecnym układzie stosunków polsko-niemieckich.

„Temps" twierdzi, że jeżeli Curtius osobiście przyczyni się do wyjaśnienia incydentu i zgodzi się na propozycję polską przeprowadzenia ankiety na miejscu, da temsamem dowód, że istotnie kontynuuje politykę pokojową Stresemanna.

W „Liberté" odwrotnie Bainville obawia się, że podobne wypadki będą odtąd powtarzały się częściej.

Ewakuacja Nadrenji jest dla Bainvilla momentem przełomowym w stosunkach polsko-niemieckich.

Opuszczenie Moguncji przez wojska francuskie — powiada Bainville — stanowi coś nowego nietylko na zachodzie, lecz także na wschodzie niemieckim.

Pośpiech realizacji pożyczki, przewidzianej w planie Young'a, z której sto miljonów dolarów przypaść ma Niemcom, Bainville tłumaczy chęcią uniknięcia komplikacji, które niewątpliwie zajdą z powodu incydentów granicznych, jakie odtąd będą się stale powtarzały.

Poza tem wybitny publicysta francuski wcale się nie łudzi, co do użytku, jaki Niemcy zrobią z uzyskanych dolarów.

Dla niego jasnem jest jak słońce, że większość pieniędzy tych pójdzie na tajne i jawne zbrojenia niemieckie na lądzie i morzu

W dzienniku „La Victoire" George Bienaimé oświadcza, że, nie wchodząc w to, kto odpowiada za cały incydent pod Opaleniem, należy podkreślić fakt, że Prusak wierzy jedynie w siłę, zachwyca się jedynie siłą, siła służy mu za prawo Niestety, pacyfiści francuscy nie chcą tego widzieć. Polacy jednak nie dali się omanić. Rozumieją oni dobrze, że nie nastąpiła chwila, aby wołać „precz z karabinami, precz z armatami"!

Radykalna „Ere Nouvelle" zaznacza, że Polacy wykazali dużo ugodowego ducha, zgadzając się, aby przeprowadzenie ankiety w sprawie incydentu pod Opaleniem polecono komisji mieszanej.

Co się tyczy strony niemieckiej, spodziewamy się, że pozostaną Niemcom nadal myśli Stresemanna, który radził stale młodej republice niemieckiej, aby utrzymywać z Polską dobre stosunki.

Społeczeństwo nie pozwoli

by niekrępowane żadną ustawą jednostki znieważały osobę Pana Prezydenta Rzplitej

P. Premjer Walery Sławek za pośrednictwem biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów zwraca się do prasy z następującem wezwaniem:

Nie jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za atakowanie Głowy Państwa, reprezentanta godności Narodu i majestatu Rzeczypospolitej. Zarówno sumienie narodowe jak i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym rząd. Może się więc wydawać niezrozumiałem, dlaczego Rząd na tego rodzaju wystąpienia nie reaguje zdecydowanie.

Tymczasem wobec uchylenia przez Sejm rozporządzenia z dnia 10-V 1927 roku o rozpowszechnianiu, nieprawdziwych wiadomości i o zniewagę, rząd niema wystarczających środków prawnych by zdecydowanie obronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela Państwa.

Wierzę jednak w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do wynalezienia środków należycie zabezpieczających osobę Prezydenta Rzplitej.

Dziś jednak w granicach obowiązującego prawa jestem bezsilny dlatego też zwracam się do prasy z gorącym apelem, by osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej." (ISKRA)

—o—

Przygwożdżenie kłamstw litewskich

Echa zajść w Dmitrówce

WILNO 28, 5. 29-letni włościanin ze wsi Dmitrówka Jakób Korkuć, poturbowany podczas znanego zajścia na zabawie, które Litwie kowieńskiej dało pretekst do niepokojenia nawet Ligi Narodów, opuścił w dniu 28 maja r. b. szpital św. Jakóba w Wilnie, i odjechał zupełnie zdrowy z powrotem do Oran, skąd uda się do rodzinnej wsi.

Fakt ten jest najlepszym dowodem, jak niezgodne z prawdą były komunikaty litewskie, w których była mowa, jakoby Korkuć miał szyję przebitą bagnetem i ponadto jakoby odniósł śmiertelną ranę postrzałową. (PAT)

GENEWA 28, 5. Stały delegat Polski przy Lidze Narodów, minister Sokal, złożył dzisiaj sekretarzowi generalnemu Ligi następujące uwagi rządu polskiego:

Powołując się na list Pana z dnia 23 maja r. b. w którym przesłał mi Pan kopję telegramu, otrzymanego przez Pana dnia 22 maja r. b. od p. Zauniusa — ministra spraw zagranicznych Litwy, mam zaszczyt z polecenia mego rządu podać do wiadomości Pana co następuje:

Z litewskiej wersji w telegramie p. Zauniusa odnośnie do incydentu w Dmitrówce wynika, że incydent ten miał miejsce na terytorjum i między obywatelami Polski. Wobec tego, że w tych warunkach linea 7 rez. Rady z dnia 10 XII, 1927 r. nie mogły być zastosowane, rząd widzi się zmuszony do odrzucenia w sposób kategoryczny wszelkiej interwencji ze strony rządu litewskiego w wewnętrznych spra wach Polski..

(PAT)

—o⊙o—

Umowa polsko-niemiecka

została przyjęta przez Radę Państwa Rzeszy

BERLIN 28, 5. Rada Państwa Rzeszy przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu polsko-niemiecką umowę gospodarczą.

Za wnioskiem padło 48 głosów przeciwko 25 przy jednym wstrzymującym się. (PAT)

Wojna Anglji z Sowietami
jest kwestją niedalekiej przyszłości
Anglja czyni już teraz gorączkowe przygotowania
W razie wojny Niemcy upomną się o zwrot kolonij

BERLIN, 28.5. Pod sensacyjnym tytułem „Bitwa zbrojna Małej Azji' „Berliner Börsen Curier" donosi z Kairu, że antysjonistyczny kierunek w polityce angielskiej, który znalazł swój wyraz w wydanym zakazie imigracji żydowskiej do Palestyny, wywołany jest zdaniem tamtejszych angielskich kół wojskowych, względami natury militarnej.

Z wynurzeń, jakie uczynił jeden z wybitnych przedstawicieli wojska Wielkiej Brytanji, skoncentrowanego na Bliskim Wschodzie — gen. brygady Dobby, w którego rękach spoczywało naczelne dowództwo w czasie sierpniowych rozruchów w Palestynie, wynika — zdaniem korespondenta — że pomimo polityki pokojowej rządu Mac Donalda, czynniki angielskie w kolonjach liczą się z możliwością wielkiego starcia między W. Brytanją, a Rosją i czynią wszelkie przygotowania na wypadek wojny angielsko-rosyjskiej.

Gen. Dobby urządza stale z oficerami i szeregowcami palestyńskiego wojska okupacyjnego wieczory dyskusyjne, na których temat ten jest stale brany pod uwagę.

W związku z niebezpieczeństwem — pisze dalej dziennikarz — ze strony Rosji, angielskie czynniki wojskowe uważają zaludnienie Palestyny, która stanowić ma ważny plac broni cesarstwa brytyjskiego przez ludność żydowską, emigrującą ze wschodniej i środkowej Europy, za równoznaczne z narażeniem na niebezpieczeństwo tego ważnego skrzydła ogólnego frontu angielskiego na Bliskim Wschodzie.

Mówiąc o roli Rzeszy na wypadek konfliktu angielsko-rosyjskiego, korespondent pisma podkreśla że w miarodajnych kołach narazie panuje przekonanie, że Niemcy wykorzystają sytuację, spowodowaną angielsko-rosyjskim konfliktem w celu żądania zwrotu terytorjów, utraconych w czasie wojny światowej.

(PAT)

RADNY
przemytnikiem poborowym

WILNO 28, 5. 30. (Tel. wł). Dnia 27 b. m. wieczorem w rejonie Oran patrol K. O. P.-u zauważył czterech osobników, którzy pod osłoną ciemności usiłowali przedostać się na teren Litwy.

Po krótkim pościgu uciekający zostali zatrzymani i stawieni przed dowódcą odcinka, który stwierdził, że jeden z nich — Franciszek Biegszo jest radnym gminy Osiniki, pozostali zaś których nazwiska brzmią: Bartoszko, Reginow i Sibirak — są uczniami gimnazjum litewskiego w Wilnie.

Wszyscy trzej uczniowie mieli we wtorek, dnia 27-go b. m. stawić się przed wojskową komisją poborową.

Zatrzymani dowodzą, iż mieli zamiar udać się na Litwę dla spędzenia tam wakacji. (ISKRA)

P. Prezydent Rzplitej
gościem ziemi kujawskiej

BRZEŚĆ KUJAWSKI, 28.5. Dzień dzisiejszy poświęcił Pan Prezydent na zwiedzenie ośrodków rolniczych ziemi kujawskiej, która godnie wystąpiła na przyjęcie Głowy Państwa.

Przedstawiciele zarówno małej, jak i wielkiej własności podkreślali w przemówieniach swoich, że obecność pierwszego Obywatela Polski na terenach rolniczych jest wymownym dowodem zainteresowania, jakie władze nasze żywią dla tej ważnej dziedziny życia gospodarczego, jaką jest rolnictwo. Zapewniali oni przytem, że dołożą wszelkich starań, aby przetrwać ciężki kryzys w rolnictwie, a obecność Głowy Państwa będzie wielkim bodź cem dla nich w tej pracy.

P. Prezydent zapoznał się również z kwestją szkolnictwa na terenie województwa, ze szczególnem uwzględnieniem ziemi kujawskiej.

W dniu dzisiejszym Pan Prezydent odwiedził Włocławek, Nieszawę, Ciechocinek, gdzie złożyli Mu hołd robotnicy, wręczając P. Prezydentowi przepięknie z soli wykonany model wieży wiertniczej, Aleksandrów Kuj. Piotrków, Brześć Kujawski, skąd udał się do Rumak, gdzie zwiedził zakład ceramiczny, a następnie udał się do Sokołowa, gdzie przenocuje. (PAT)

WYBUCH GAZÓW
1 robotnik zabity, 29 rannych

Dziś rano, podczas robót, mających na celu ugaszenie płonącego szybu naftowego w Moreni, nastąpił silny wybuch zebranych pod tunelem gazów. Wszystkie aparaty uległy zniszczeniu. Jeden z robotników został zabity. 29 osób, w tej liczbie 3-ch inżynierów, odniosło rany. (PAT)

Dokończenie obrad „Resursy"
wczoraj wyczerpano całkowicie porządek dzienny

Wczoraj w 3-cim dniu walnego zebrania członków Tow. Rzemieślniczego „Resursa" przystąpiono do omówienia dalszych punktów porządku dziennego.

Po dłuższej dyskusji wybrano do komisji rewizyjnej p.p.: Krachulca, Kapczyńskiego i Kernera.

Komisję balotującą pozostawiono w składzie dotychczasowym.

Następnie ustalono gwarancję za Bank Rzemieślników Łódzkich w sumie 50 tys. zł., zabezpieczając ją na hipotece nieruchomości przy Al. Kościuszki 73.

W dalszym ciągu uchwalono skreślić członków zalegających z opłatą składek do roku 1927.

W wolnych wnioskach uchwalono wprowadzić dla członków Towarzystwa ulgowe bilety w cenie 50 gr. do kina „Resursa", podwyższyć zapomogi, wypłacane przez kasę pogrzebową z 200 na 300 zł. Pozatem w związku z przypadającym w dniu 1 czerwca 50-letnim jubileuszem pracy długoletniego pracownika na niwie rzemieślniczej Władysława Pytlasińskiego, mianować go członkiem honorowym „Resursy".

Na tem posiedzenie zamknięto.

ZGON
kardynała Lucon

REIMS 28, 5. Kardynał Lucon, który był arcybiskupem Reims od 1905 r. zmarł dzisiaj o godz. 7,45 rano w 88-ym roku życia. Kardynał pozostawał w Reims przez cały czas wojny, nie zważając na bombardowanie. Po wojnie kardynał Lucon poświęcił się głównie akcji odbudowy katedry. (PAT)

KLĘSKA POLSKI
w spotkaniu z Italją i Francją

LEODJUM 28, 5. W zawodach szermierczych o mistrzostwo Europy w walkach finałowych w szpadzie drużynowej Polska uległa najsilniejszej drużynie Italji w stosunku 11:5 i drużynie francuskiej w stosunku 10½:5½. Pierwsze miejsce zdobyła Belgja, drugie Italja, 3) Francja, 4) Polska, 5) Anglja, 6) Holandja. (PAT)

B. POSEŁ DĄBAL
na manewrach sowieckich

MIŃSK 28, 5. 30. (Tel. wł.) W związku z zapowiedzianymi manewrami armji czerwonej na Białorusi sowieckiej, zjechali licznie do Mińska z Moskwy sowieccy dygnitarze wojskowi i cywilni.

Wśród przybyłych znajdują się również osławieni renegaci pp. Dąbal i Bronisław Jasieński, którzy zjechali tutaj w charakterze sprawozdawców pism komunistycznych, wydawanych przez nich w języku polskim.

WALKI
w cyrku Sportowym

Wczoraj w ostatnim dniu turnieju walczyły tylko dwie pary: Kley z Grikisem i Szteker z Pooshoffem.

W I-szej parze Kley w 40 min. zwyciężył Grikisa przerzutem przez ramię.

W II-giej parze Szteker zwyciężył Pooshoffa w 49 min.

Wobec równej ilości punktów pierwszą nagrodę po 2.750 zł. podzielono między Sztekera i Pooshoffa, trzecią nagrodę 1.500 zł. otrzymał Kley, czwartą zaś — 1.000 zł. — Grikis.

Do akt Nr. 358—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Petersburskiej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Blachowskiego, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 825.

Łódź, dnia 23 maja 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt. Nr. 566—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od g. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cereckiego Nr. 11/15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Weinstein Jewel i Majerczak Michał" i składających się z 7 kadzi drewnianych, 2-ch rolwag i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 530.

Łódź, dnia 15 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

CZY ZABAWA W ŻOŁNIERZY?

Nie przed dziesięciu laty, gdzie wielu ludzi wielu rzeczy nie rozumiało, ale dziś w roku 1930, w jednym z poczytnych dzienników warszawskich ukazał się artykuł „O przysposobieniu wojskowem", który potępia p. w., a cały ciężar obrony kraju przenosi na armję i jej rezerwy. W swem twierdzeniu powołuje się na dwie opinje: 1) prof. Stefana Dąbrowskiego, który przed kilku laty miał się wyrazić, iż w Niemczech ustalono pogląd, że szkolenie wojskowe poza wojskiem uważane jest tam za bezwartościowe — za zabawę w żołnierzy; 2) na artykuł gen. Zająca w Bellonie, który przedkłada wychowanie fizyczne nad przysposobienie wojskowe. Z drugim poglądem trudno polemizować. Jeśli ktoś przedkłada prawą rękę nad lewą, to mu wolno. Czy trzeba to jednak rozumieć, że lewą rękę należy uciąć?

Co się zaś tyczy niemieckiej „zabawy w żołnierzy", to warto się jej wprzódy bliżej przyjrzeć, a potem ją lekceważyć. Co czwarty bowiem Niemiec jest członkiem p. w.

Najsilniejsza organizacja p. w. Niemiec „Stahlhelm" liczy 1.374.000 wyszkolonych członków żołnierzy i 91.000 członków oficerów. Z tej liczby 400.000 członków nadaje się do służby w linji.

Stowarzyszenie Ludendorfa i Hitlera „Frontbann" liczy 150.000 gruntownie wyszkolnych i wyekwipowanych wojskowo członków.

Bawarskie organizacje „Bund Oberland" i „Bund Reichsflagge" liczą: — pierwsza 269.000 żołnierzy i 8.000 oficerów, — druga 235.000 żołnierzy i 5.200 oficerów.

Pierwsza z nich szkoli się ponadto w funkcjach wywiadowczych.

Inne organizacje, jak „Jungdeutscher Orden" — 150.000 żołn. 2.000 oficerów; „Bismarckbund" — 121.000 żołn. i 730 oficerów: „Wehrwolf" — 118.000 żołn. i 1.060 ofic.; „Deutscher Offiziersbund" — 100.000 członków i t. d. Oprócz tego jest szereg związków b. podoficerów armji niemieckiej.

Wymienione wyżej stowarzyszenia są to organizacje nacjonalistyczne, odwetowe. Liczba ich członków, według ostrożnej oceny fachowców wojskowych niemieckich wynosiła w r. 1926 — 4 miljony.

Mniej więcej drugie tyle stanowią organizacje lewicowe niemieckie. Członkowie tych ostatnich w wojnie światowej wykazały, że różnice społeczne zanikają u nich w chwili, gdy do głosu przychodzą armaty. Wówczas niczem się nie różnią od nacjonalistów.

Takie samo stanowisko wobec Polski zajmują i Bolszewicy, którzy przysposobienie wojskowe w organizacjach cywilnych i półwojskowych doprowadzili do stanu, przy którym armja sowiecka, licząca 600.000 żołnierzy, w chwili mobilizacji może swój stan zwiększyć do 3-ch miljonów, z czego 2 miljony 700 tys. zdatnych na front — zaś w ciągu pierwszego roku wojny swój stan liczbowy doprowadzić mogą do 5 i pół miljona żołnierzy.

Takie przygotowania nie w celach obrony przed Polską się czyni, lecz dla inwazji w jej granice — czego, zwłaszcza Niemcy, nie kryją.

Czy przysposobienie wojskowe w Polsce zmniejsza nasze siły obronne, czy je zwiększa?

Jeżeli 320.000 b. wojskowych w Polsce, reprezentowanych w 25 związkach zjednoczyło się w jednej organizacji — Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, to w żadnym wypadku nie może to zmniejszyć zdolności mobilizacyjnej kraju. Jeżeli w tej masie b. wojskowych rozpoczęło się na szeroką skalę p. w. w celu zaznajomienia ich z nowymi zdobyczami techniki wojskowej i stworzenia wśród nich kadry instruktorów dla stowarzyszeń p. w. młodzieży, to prace te w żadnym wypadku nie obniżą gotowości obronnej kraju.

Również nie może obniżyć ani zdolności obronnej kraju ani sprawności mobilizacyjnej kilkaset tysięcy młodzieży zrzeszonej w stowarzyszeniach p. w. Czy i może obniżyć gotowość obronną naraju 139 głównych zawodów marszowych na przestrzeni 3.901 kilometrów przy 9.873 zawodnikach i niezliczonej ilości zawodów marszowych przeprowadzonych do tych marszów w całym kraju w ciągu jednego tylko roku i w jednym tylko Związku Strzeleckim?

Czy 86 strzelnic małokalibrowych rozsianych po całym kraju w Związku Strzeleckim i niezliczona ilość oddanych tam strzałów i odbytych zawodów strzeleckich, zmniejszy ilość przygotowanych w strzelaniu żołnierzy na czas wojny, czy ją powiększy?

Czy około 30.000 instruktorów w stowarzyszeniach p. w. zmniejszy stan podoficerów na wypadek wojny, czy go powiększy?

Międzysojusznicza Federacja b. Kombatantów „Fidac" — na zeszłorocznym Zjeździe w Belgradzie uchwaliła postulat, by sfederowane w nim organizacje b. wojskowych oddziaływały na swe rządy w kierunku wprowadzenia już do szkół powszechnych przysposobienia wojskowego na równi z wychowaniem fizycznem — w ten sposób jednak, by to p. w. i w. f. służyły idei pokoju światowego. A przecież protektorami organizacji Fidac'u byli i są tacy Mężowie, jak Marszałek Foch, Marszałek Diaz, Marszałek Haig, Marszałek Piłsudski i inni.

Jak długo w Niemczech i Rosji Bolszewickiej 13 miljonów mężczyzn uprawia ową „bezwartościową zabawę w żołnierzy" tak długo zaniechanie tej „zabawy" w Polsce spowodować by musiało wkroczenie tych „bezwartościowych żołnierzy" w granice naszego kraju.

T. C.

Klęska bezrobocia w Anglji

Ciężka sytuacja rządu Mac Donalda

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Londyn w maju 1930 r.

Bezrobocie powołało do życia rząd Partji Pracy, bezrobocie grozi mu obaleniem. Rok temu konkurujące z sobą partje polityczne przelicytowywały się nawzajem w projektach zwalczania bezrobocia. Zwycięstwo labourzystów było zapewnione chociażby z tego już powodu, że w rezultacie pięcioletniej gospodarki konserwatyści pozostawili w spadku swym następcom półtora miljona bezrobotnych. Była to liczba rekordowa. Zapowiedzi Labour Party w sprawie zmniejszenia, jeśli nie zupełnej likwidacji, bezrobocia były przed rokiem poważnym argumentem wyborczym.

Jak się rzecz ma dzisiaj? Nietylko bezrobocie nie zmniejszyło się, lecz — przeciwnie — wzmaga się w sposób zastraszający. Usiłowania Thomasa „uplasowania" partji angielskich bezrobotnych w Kanadzie zabrały ministrowi pracy kilka miesięcy czasu i nie dały wyniku praktycznego. Niedobór budżetowy nie pozwolił na rozszerzenie przewidzianych normanie robót publicznych. Tymczasem krach amerykański i głośna afera londyńskiego miljonera-przedsiębiorcy Hatry'ego zarówno jak i ogólno-światowa konjunktura gospodarcza, a zwłaszcza bojkot brytyjskich fabrykatów w Indjach i Chinach, zrobiły swoje. Dziś już liczba bezrobotnych sięga 1.700.000, a znany finansista J. M. Keynes przewiduje w „The Nation", że do Bożego Narodzenia ilość pozostających bez pracy dosięgnie liczby 2 miljonów.

Rząd Macdonalda stracił nadzieje opanowania sytuacji. Stało się to, co zapowiadali w swych ponurych horoskopach antagoniści rządu. Wybitni członkowie gabinetu zbytnio byli zaabsorbowani sprawami zagranicznej polityki, aby poważniej zająć się najżywotniejszą kwestją Anglji powojennej — bezrobociem. Udział Macdonalda i Hendersona w konferencji morskiej, wizyta premjera w Ameryce, głośne „występy" Snowdena na konferencji reparacyjnej — wszystko to miało swój dodatni wpływ na kształtowanie się stosunków z państwami obcemi, w żadnym jednak stopniu nie przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia.

Gdy nazewnątrz polityka rządu Macdonalda obfitowała w ciągu ubiegłego roku w sukcesy, wewnątrz kraju działo się coraz gorzej. Moment ten nie bez pewnego odcienia „Schadenfreude" podnosi znakomity publicysta konserwatywny J. L. Garvin w „Obserwerze". Roczny bilans rządu robotniczego wykazuje zupełne fiasco na odcinku gospodarczo-robotniczym. Czynniki rządowe z ministrami pracy i przemysłu, Thomasem i Grahamem, na czele widzą ratunek w racjonalizacji produkcji. Wtóruje im w tym względzie prezydent Banku Anglii skiego Montagu Norman. Lecz racjonalizacja jest bronią obosieczną, i, jeśli ma być przeprowadzona na podstawie realnej kalkulacji handlowej, musi doprowadzić albo do dalszych redukcyj, albo też, na co również socjaliści zasadniczo nie mogą się zgodzić, do obniżenia płac. Konserwatyści proponują inne wyjście z sytuacji: wzniesienie barjery celnej dla wwozu zagranicznych produktów żywnościowych, co pociągnie za sobą wzmożenie krajowej produkcji rolnej. Na to nie mogą przystać laburzyści, nie chcąc tracić poparcia partji liberalnej, która utrzymuje Macdonalda przy władzy.

W tym stanie rzeczy lewica rządowa, Niezależna Partja Pracy, postanowiła zabrać stanowczy głos, proponując szereg nader radykalnych reform, które miałyby usunąć bezrobocie. Pod auspicjami Maxtona członkowie rządu Lansbury, Johnston i Sir Oswald Mosley przedłożyli gabinetowi rodzaj ultimatum, w którem żądali daleko idących posunięć w walce z bezrobociem, a przedewszystkiem spensjonowania wszystkich robotników w wieku ponad lat 50 i zaszeregowania do szkół młodzieży powyżej 16 lat. Jest to sposób „szybkoleczący", lecz tak dalece ryzykowny, że rząd oficjalnej Labour Party odmówił jego zastosowania.

Sir Oswald Mosley, arystokrata z krwi i kości, syn para Anglji, zięć lorda Curzona, wybrany z racji swych krańcowo-lewicowych przekonań jako przedstawiciel grupy Maxtona, podał się z tego powodu do dymisji.

Narazie udało się rządowi Macdonalda odeprzeć atak Mosley'a i lewego skrzydła dzięki poparciu liberałów w parlamencie i otrzymaniu większości w łonie własnej partji. Ale jest to zwycięstwo chwilowe, które samej sytuacji gospodarczo-politycznej w kraju nie zmienia. Faktem zaś jest, iż zarówno w polityce zagranicznej, jak i w polityce wewnętrznej czekają teraz rząd Labour Party ciężkie zadania, które nie wróżą mu sukcesów w najbliższej przyszłości.

K. Cz.

Przed XVI zjazdem partji komunistycznej

Oryg. koresp. „Hasła Łódzkiego"

Paryż 25 maja 1930 r.

W czerwonej Moskwie czynione są gorączkowe przygotowania do XVI, ogólnozwiązkowego zjazdu partji komunistycznej. Już sam fakt zwołania kongresu partyjnego po 2½-letniej przerwie wywołał w opinji sowieckiej olbrzymie zainteresowanie, a podniecenie kół politycznych Moskwy tem jest większe, że kongres moskiewski zmuszony będzie zająć stanowisko wobec całego szeregu doniosłych niezmiernie wydarzeń, które miały miejsce w okresie między zjazdem ostatnim a zjazdem tegorocznym. Powszechnie się sądzi, że przedmiotem szczególnego zainteresowania uczestników kongresu będzie sprawa kolektywizacji wsi rosyjskiej, tudzież kwestja t. zw. „stalinowskiej pieredyszki", zarówno na podstawie smutnych doświadczeń kolektywizacyjnych ubiegłych kilku miesięcy.

Szerokie warstwy ludności oczywiście o zamiarach działaczy komunistycznych w związku ze zbliżającym się zjazdem nic konkretnego nie wiedzą, ale pogłoski na ten temat są niezmiernie charakterystyczne.

Nie od rzeczy będzie więc zapoznać się bliżej z temi pogłoskami, które wśród ludności sowieckiej krążą w przededniu otwarcia XVI, zjazdu partji. Tak więc mówi się o tem, że nie bacząc na usilne usuwanie z organizacyj komunistycznych i państwowych wszelkich elementów opozycyjnych, nie bacząc na skrupulatne kontrolowanie przez agentów Stalina członkowskich list wszystkich prowincjonalnych komitetów wykonawczych, „blok antystalinowski" w dalszy sposób szykuje się energicznie do ofenzywy. W tym ruchu „antystalinowskim" główną rolę, — jak twierdzą pogłoski, — odgrywać ma Woroszyłow, którego wpływom przypisać też należy w bardzo znacznej mierze zarządzenie „pieredyszki" w akcji kolektywizacyjnej na wsi, rosyjskiej. Mówi się nawet o tem, że Woroszyłow grozić miał powstaniem wojskowym na wypadek, jeżeliby kolektywizacja wsi nie została wstrzymana. Woroszyłow powiedzieć miał, że armja czerwona, rekrutująca się w bardzo znacznej mierze z pośród synów chłopskich, z łatwością stać się może siłą antysowiecką i że czerwonogwardziści mogliby swe bagnety skierować przeciwko tym, którzy armję tę stworzyli. Pogłoski o zadźwiękach między Stalinem a Woroszyłowem, jako też najnowsze wiadomości z Charkowa o akcji tamtejszych „prawicowców" pozwalają przypuszczać, iż na XVI zjeździe (a przynajmniej za jego kulisami) stoczona zostanie zacięta walka pomiędzy obydwoma kierunkami.

Jaki będzie wynik tej walki, narazie przewidzieć nie można.

KRONIKA

MAJ.
29
CZWARTEK

DZIS:
Wnieb. Pańskte
JUTRO:
Feliksa

Ws. słońca g. 3 m. 23
Zachód „ g. 19 m. 34

Na marginesie

Mieczysław S.

MOJA MŁODOŚĆ

Moja młodość z wszystkich najpiękniejsza
Złotą łodzią płynęła wśród wzgórz,
Moja młodość, jak szalona gejsza,
Rozrzucała wokół pęki róż.

Moja młodość piła z jasnej czary,
Gdzie w krysztale złoty błyskał pył
Moja młodość, skłonna do ofiary,
Aż tętniła ciepłem swoich żył.

...nała lotu już pęd błyskawiczny,
W blasku krwawych skąpała się łun,
Gdy przez zgiełki i rozgwar uliczny,
Pieśń rzuciła dźwięk swych własnych strun.

Osobiste

W dniu jutrzejszym wyjeżdża na 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant P. P. m. Łodzi podinsp. A. Elsesser-Niedzielski. Zastępować będzie p. inspektora nadkomisarz Markiewicz. (s)

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś winni się stawić do przeglądu: Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 5 kom. p. p. o nazwiskach na litery D L Ł.

Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery T. W.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1907 kat. B zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery R S T U W Z.

Przed komisją Łódź-powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie gm. Bełdów o nazwiskach na litery P R W Z.

Na komisję należy się stawić w stanie czystym i trzeźwym, oraz posiadać dokumenty stwierdzające tożsamość osoby.

Poborowym, którzy nie staną w terminie do przeglądu grozi przymusowe doprowadzenie i kara administracyjna. (p)

Członkowie Zarządu Właścicieli Piwiarń na Wojew. Łódzkie, z okazji **Jubileuszu** 25-cio lecia pożycia małżeńskiego, małżonkom Prassel, składają serdeczne życzenia. 1046

Ważne narady w Izbie Skarbowej

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta Insp. Min. Skarbu p. Aland, który odbył szereg konferencyj z prezesem Izby p. Kucharskim oraz z naczelnikami poszczególnych wydziałów, w sprawie omówienia programu dotyczącego zryczałtowania podatków.

Inspektor Aland poza tem badał na miejscu sprawę położenia płatników i ich płatność. (s)

Przyspieszenie terminu wyborów do samorządu w Łasku

Na wniosek władz wojewódzkich Starostwo łaskie przeniosło termin wyborów do Rady Miejskiej m. Łasku z dnia 15, na dzień 1 czerwca. W związku z tem poszczególne organizacje polityczne pośpieszyły się ze składaniem list kandydatów do przyszłej Rady Miejskiej i w ciągu dnia wczorajszego złożono ich 5, a mianowicie 1) Prorządowa, 2) P.P.S.C.K. W. 3) Syoniści, 4) N. D. 5) Ortodoksi.

Wobec tego, że termin składania list upływa w dniu jutrzejszym, spodziewane jest iż do dnia tego złożonych zostanie jeszcze 4 listy. (s)

Izba Rzemieślnicza przeciw nadmiernemu opodatkowaniu drobnych przedsiębiorstw

Komisja podatkowa Izby za zryczałtowaniem podatku obrotowego

Dnia 26 b. m. pod przewodnictwem wicepreza Kazimierskiego, obradowała Komisja Podatkowa Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Przedmiotem obrad była sprawa obniżenia podatku obrotowego dla drobnych i detalicznych sprzedawców. Kwestja powyższa została pomyślnie rozstrzygnięta okólnikiem Ministerstwa Skarbu, które podało do ogólnej wiadomości, iż na zasadzie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, należy stosować nie jak dotychczas 2% stawkę, lecz 1% od obrotów, uzyskanych przy detalicznej lub drobnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby z oddzielnego zakładu handlowego obsługującego zakład przemysłowy względnie rzemieślniczy, należący do tego samego właściciela, jak również od obrotów uzyskanych ze sprzedaży powyższych artykułów, bezpośrednio w takim zakładzie wyprodukowanych.

Ponieważ wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego dotyczy sprawy z 1826 roku, przeto Komisja Podatkowa wysunęła postulat pod adresem Izby Skarbowej aby przyznaną zniżkę procentową rozciągnąć i na poprzednie lata podatkowe i zastosować przynajmniej do tych płatników, którzy w latach poprzednich wnieśli w tej sprawie rekursy do Izby Skarbowej.

Jak nam jednakże wiadomo — kwestja powyższa jest sporna, ponieważ władze skarbowe wychodzą z założenia iż źniżkę powyższą stosować należy tylko od 1930 roku, a nie wstecz. Z drugiej strony członkowie komisji uważają, iż N. T. A. stwierdza niesłuszny pobór podatku z wcześniejszej doby, wobec czego, zniżka powyższa powinna być uwzględniona w stosunku do ubiegłych lat.

Drugą kwestją, którą rozpatrywano na posiedzeniu komisji, była sprawa zryczałtowania podatku od obrotu. Komisja po rzeczowej dyskusji stanęła na stanowisku, iż zryczałtowanie podatku przyniesie rzeczywistą ulgę rzemiosłu łódzkiemu.

W dalszym ciągu Izba Rzemieślnicza postanowiła wystąpić do władz skarbowych z memorjałem w obronie nadmiernego opodatkowania rzemieślników. Dotyczy się to przedewszystkiem tych podatników, którzy istotnie są pokrzywdzeni nadmiernym wymiarem podatku, przyczem w oznaczonym czasie złożyli prawem przewidziane rekursy. Że memorjał Izby oparty jest na słusznych przesłankach, o tem świadczy kilkadziesiąt list pokrzywdzonych, które zostały nadesłane pod adresem Zarządu Izby z różnych ośrodków województwa Łódzkiego.

W związku z tem Izba zwróci się do władz skarbowych z prośbą o możliwe szybkie rozpatrzenie rekursów odwoławczych.

Wypłata zapomogi zimowej

odbędzie się w nadchodzącą sobotę

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w sobotę,

dnia 31 maja 1930 roku

odbędzie się wypłata państwowej zapomogi zimowej za miesiąc kwiecień 1930 roku tym bezrobotnym, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu marcu b. r., zostali zarejestrowani na

państwową zapomogę zimową

za miesiąc kwiecień 1930 roku w czasie od 19 do 24 maja 1930 roku w biurze Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych i uprawnieni do otrzymania tejże.

Wypłata odbędzie się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Gdańskiej Nr. 131, od godziny 9-ej do 14-ej na litery od A do Z. Bezrobotny, zgłaszający się po zapomogę winien okazać:

1) dowód osobisty względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,

2) legitymację P. U. P. P., stwierdzającą fakt wyczerpania wszystkich rat zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia oraz zgłoszenia się do kontroli w właściwym Oddziale P. U. P. P. w kwietniu i maju 1930 roku,

3) książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi.

—oOo—

Straszliwe skutki oberwania się chmury

24 domów pod wodą — Połowa zasiewów zniszczona

Onegdaj w godzinach popołudniowych nad Izbicą (wojew. lubelskie) przeszła burza, połączona z groźną ulewą.

Naskutek

oberwania się chmury

całe niemal miasteczko zostało zalane wodą, która osiągnęła wysokość 2 mtr.

Zupełnie pod wodą znalazło się

24 domów mieszkalnych.

Wśród ludności zapanowała nieopisana panika i popłoch.

Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej władz, pozbawieni własnego dachu nad głową mieszkańcy zostali umieszczeni w gmachach szkolnych i innych niezagrożonych budynkach.

O rozmiarach klęski, spowodowanej oberwaniem się chmury, świadczy również fakt znacznego

uszkodzenia mostu na drodze

wojewódzkiej.

Jak się dowiadujemy, jednak komunikacja z Izbicą nie została przerwana.

Strat w ludziach nie stwierdzono.

W akcji ratowniczej brały udział straże pożarne z Izbicy i Tarnogóry.

Obecnie poziom wody ulega spadkowi i ludność powraca stopniowo do swych domostw.

W tym samym czasie w gminie Żółkiew ka spadł grad

wielkości orzecha włoskiego,

który zniszczył przeszło 50 proc. zasiewów na polach, należących do wsi Sobieska Wola i Dąbie.

—o—

Wielka zabawa ogrodowa Związku Strzeleckiego

W niedzielę dnia 1 czerwca b. r. odbędzie się w parku „Wenecja" przy szosie Pabjanickiej pierwsza tegoroczna zabawa Związku Strzeleckiego. Przygotowano szereg atrakcyj Będą wyścigi piesze, konne i w workach, wspinanie się na słupy po szynkę i wieniec kiełbas, loterja fantowa w stylu krajowym i amerykańskim, poczta francuska i egipska, confetti i serpentyny, koronacja królowej piękności, wybranej z pośród uczestniczek, strzelnica z wiatrówek i broni małokalibrowej o cenną nagrodę, przedstawienie w teatrze ogrodowym, tańce na sali i szereg ciekawych atrakcyj, których narazie zdradzić nie wolno. Przygrywać będzie orkiestra 31 p. S. K., do tańca zaś osobny zespół smyczkowy.

Komitet, przygotowujący zabawę, dołoży wszelkich starań, by każdy uczestnik wyniósł jak najwięcej zadowolenia przy minimalnych kosztach.

Początek zabawy o godz. 3-ej po południu.

—oOo—

Ohydny gwałt na 14-letniej dziewczynce

W dniu wczorajszym na polach w pobliżu wsi Domiechowice pow. piotrkowskiego dokonano ohydnego gwałtu na 14-letniej Zofji Pociechównie. Dziewczynka pasąc gęsi, spoczywała na łące. W tym czasie zbliżył się do niej nieznany osobnik, który począł robić jej niedwuzwoite propozycje.

Dziewczyna zbywała słowa te milczeniem, co wyprowadziło zboczeńca z równowagi i w pewnej chwili rzucił się on na dziewczynkę, usiłując ją zgwałcić.

Pociechówna broniła się początkowo wzywając przytem pomocy. Zwyrodnialca krzyki te jeszcze bardziej rozjuszyły i garścią piasku zasypał usta dziewczynie, poczem dokonał na niej czynu lubieżnego i defloracji. Zemdloną dziewczynę znaleźli sąsiedzi i o wypadku tym zawiadomili policję.

Natychmiast przystąpiła policja do przeprowadzenia dochodzenia, w którem ustaliła, że czynu powyższego dopuścił się znany w tych okolicach złodziej, recydywista, niejaki Franciszek Ząbczyński, który w czasie konfrontacji poznała Pociechówna zwyrodnialca.

Ząbczyńskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (s)

Zawiadomienie

Trzy pokrewne zawody:

1) Stowarzyszenie Restauracyj Województwa Łódzkiego,

2) Stowarzyszenie Piwiarń Województwa Łódzkiego,

3) Żydowskie Stowarzyszenie Restauratorów i Piwiarń w Łodzi.

Niniejszym zawiadamiają swych członków, że zatarg jaki powstał powyżej wymienionemi Stowarzyszeniami a właścicielami browarów miejscowych, w dniu 27/V 1930 r. został zlikwidowany.

Zarządy.

Wręczenie nagrody literackiej

Wczoraj wyjechał do Berlina przedstawiciel m. Łodzi, ławnik Wydziału Oświaty i Kultury prof Smolik, celem wręczenia prof. Brüknerowi, przyznanej mu nagrody literackiej m. Łodzi.

Wręczenie nagrody tegorocznej laureatowi naszego miasta odbędzie się w poselstwie polskiem w Berlinie w obecności kolonji polskiej.

Ławnik Smolik, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia odczyta odnośną uchwałę rady miejskiej, poczem wręczy prof. Brüknerowi dyplom oraz czek na 10.000 zł. (b)

HULANKI NOCNE

zaprowadziły go na ławę oskarżonych

Sekwestrator miejski został skazany na rok i 8 miesięcy więzienia

Na początku grudnia 1929 r. Józef Kamiński urzędnik wydziału sekwestracyjnego Magistratu m. Łodzi przy sprawdzaniu kwitarjuszy sekwestratora Feliksa Małkusa spostrzegł, że niektóre pozycje z tego kwitarjusza

nie zostały wpisane do księgi kasowej,

co wobec przyjętej w Magistracie metody pracy stanowiło dowód niewpłacenia pobranych przez niego kwot do kasy miejskiej.

Zainterpelowany w tej sprawie Małkus, oświadczył, że zainkasowane pieniądze i akta odnośnych spraw pozostawił w domu, wobec czego Kamiński polecił mu natychmiast dostarczyć akta i pieniądze. Małkus udawszy się rzekomo do domu, w dniu tym nie zjawił się już w Magistracie, jak również

nie znaleziono go w mieszkaniu,

dokąd po godzinach urzędowych udał się Kamiński.

Przeprowadzona w związku z tem kontrola ksiąg wykazała brak

986 zł. 56 gr.

które Małkus zainkasował dnia 27 listopada 1929 r., a następnie celem ukrycia braku przeprowadzał następującą manipulację.

Wynikły dnia 27 listopada 1929 r. brak pieniędzy pokrył on z sum zainkasowanych nazajutrz, co czynił systematycznie do dnia ujawnienia braku pieniędzy.

Ponieważ Małkus

nie pokrył brakującej sumy

sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego.

Sprawę powyższą w dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice-prezesa Ilinicza, w asystencji sędziów Halickiego i Brauna. Oskarżał prokurator Suski.

Oskarżony Małkus przyznał się do przywłaszczenia 986 zł. 50 gr., przyczem wyjaśnił, że część tej sumy mianowicie około 25 zł. wydał w towarzystwie prostytutki zamieszkałej przy ulicy Głównej 28, do której udał się wraz z innym urzędnikiem Magistratu Arturem Aleksandrem, oraz dwoma nieznanemi mu osobnikami, reszta zaś zginęła mu,

lub została skradziona.

Brak tych pieniędzy zauważył następnego dnia w biurze Magistratu, wobec czego udał się dwukrotnie do owej prostytutki, lecz nie mógł zastać jej w domu.

Świadek Aleksander zeznał, że dnia 27 listopada 1927 r. Małkus zaprosił go do swej rzekomo kuzynki czy kochanki, gdzie wspólnie wypili butelkę wódki,

za którą zapłacił Aleksander,

poczem udali się wszyscy w towarzystwie dwóch przyjaciółek do restauracji.

Następnego dnia Aleksander spotkał Małkusa w biurze Magistratu lecz ten nic nie mówił o zgubieniu lub kradzieży pieniędzy.

Zofja Iwańska zamieszkała przy ul. Głównej 28 zeznała, że Małkus krytycznego dnia przybył do niej, zaś wkrótce po nim przybyli dwaj jej znajomi również pracownicy Magistratu.

Całe towarzystwo bawiło się początkowo u niej, a następnie w restauracji Wolfowej przy ulicy Narutowicza, gdzie Małkus zapłacił rachunek, wynoszący około 23 zł. oraz w restauracji przy ulicy Sienkiewicza 40, gdzie Małkus zapłacił za rachunek około 128 zł., stamtąd zaś pojechali do Rudy Pabjanickiej i wrócili o 6-ej rano.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora skazał 30-letniego Feliksa Małkusa

na 1 rok i 8 miesięcy więzienia,

zamieniającego dom poprawy. (p)

Dzień Matki

Z Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Dziecka"

Dzisiaj, w czwartek, dnia 29 maja r. b. Wojewódzki Komitet Tygodnia Dziecka urządza „Dzień Matki" z następującym programem:

1) uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań między godz. 10—12.

2) rozdawnictwo i sprzedaż na ulicach bukiecików dla matek,

3) odwiedzanie przez panie Komitetu szpitali, przytułków i t. p. instytucyj, w których przebywają matki,

4) akademje: w Radzie Miejskiej — Pomorska 18 i w sali fabr. Geyera — Piotrkowska 295. Akademje odbędą się o godz. 16 m. 30.

5) przemówienie przez radjo p. Dr. Stan. Skalskiego o godz. 20-ej p. t. „Za co mamy być wdzięczni naszym matkom",

6) zostaną rozdane upominki w postaci książeczek oszczędnościowych P. K. O. dla tych matek, które wychowały siedmioro dzieci.

Wojewódzki Komitet Tygodnia Dziecka Sekcja Święta Dziecka.

—o⊙o—

Katastrofa autobusowa

Dwie osoby ranne

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, na przejeździe w Nowo-Kamińsku pociąg towarowy najechał na autobus, kursujący na linji Łódź Piotrków Radomsko, który cofnął się w tył na przejeździe.

Zderzenie to mogło pociągnąć za sobą wielkie ofiary w ludziach, lecz na szczęście tylko dwóch pasażerów zostało rannych. Pierwszej pomocy udzielił rannym miejscowy lekarz. Władze policyjne prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyny katastrofy. (w)

Nauczycielstwo staje do walki z gruźlicą

Kuratorjum Szkolne Okr. Łódzkiego zwróciło się z apelem do nauczycielstwa, aby wstępowało do wszystkich organizacji prowadzących walkę z gruźlicą, poza tem Kuratorjum zaleca prowadzenie pogadanek na temat: „Gruźlica i jej skutki". Przed rozpoczęciem lekcji zaś mają być prowadzone specjalne ćwiczenia gimnastyczne, w celu utrzymania w stanie równym całego korpusu (s)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:
L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburskiego (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny). (p)

Dziecko oblane wrzątkiem

W dniu wczorajszym w godzinach rannych mieszkańcy domu przy ul. Zgierskiej Nr. 49 zostali zaalarmowani krzykami.

Oto pozostawiona bez dozoru rodziców 6-letnia Małka Szpekulant, córka far biarza wylała na siebie garnek z wrzątkiem. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji. (p)

Walne Zebranie członków Patronatu nad Więźniami

Zarząd Patronatu nad Więźniami w Łodzi zawiadamia, że w dniu 30 maja b. r. o godz. 7,30 wieczorem w pierwszym, a o 8-ej w drugim terminie, odbędzie się roczne Walne Zebranie członków. Zebranie powyższe odbędzie się w lokalu Sądu dla Nieletnich Narutowicza 41 pierwsze piętro. Na porządku dziennym: a) sprawozdanie z dotychczasowej pracy Patronatu b) wybór nowego Zarządu, c) przyjęcie budżetu na r. 1930/31.

Członkowie Patronatu proszeni są o przybycie na zebranie.

C. MILEWSKA

W dzień Święta Matki

Cichutko nachyliła się nad nim i kryjąc rumieniec, co oblał purpurą jej twarzyczkę, szeptała mu na ucho wielką nowinę... W pierwszej chwili radość mu mo wę odjęła... Objął ją w pół i głowę przyłożył do jej serca, aby wysłuchać to maleńkie serduszko co zaledwie drgać poczęło. —

A później jej ręce do ust przyłożył i całował... Całował tak długo i radośnie, jak nigdy i szeptał na poły z dumą, na poły z radością:

— Matka! więc ty będziesz Matką!...

. . . .

Długie dnie... tygodnie... miesiące oczekiwań, marzeń... rojeń... niepokojów... o życie, które idzie..., które się tworzy...

. . . .

Krzyk... jęk... szept modlitwy i znów krzyk!... I mówią na ucho, jak w kościele:

— Boże!... kiedy to się skończy? Tak długo cierpi! I znów krzyk..., a później już tylko jakiś urywany jęk...

Cisza — taka straszna cisza...

Ktoś padł na kolana... Ktoś się modli...

I naraz w brzemienną w oczekiwań chwilę pada krzyk dziecka...

Niepokój, pierzcha... czarna zmora trwogi niknie... Wybucha radosna hosanna niedokończonych okrzyków, urywanych słów... Ktoś kogoś całuje, ktoś kogoś ściska za ręce, ktoś kogoś chwyta w ramiona...

. . . .

Na kolana przy łóżku matki pada ojciec.

Ich ręce spotykają się po raz pierwszy na główce dziecka...

Ich — dziecka...

. . . .

— Wiesz — on jest do ciebie podobny?

— Ależ nie! — Zobacz — ma twoje oczy i twoje włoski...

— Ależ on wcale włosów nie ma....

— A ty?

Radosny śmiech ich dwojga a potem:

— Prawda, jaki on śliczny?..

. . . .

— Wiesz ma pierwsze dwa ząbki... dziś ugryzł mnie w pierś...

— Szkaradny synuś!

— Nie mów tak! on jest śliczny!

. . . .

— Czy go bardzo będzie bolało ząb na ospę zaszczepię?...

— Trudno moja droga — wolałabyś, żeby był ospowaty?...

— Ach! nie mów tak!... ale to go będzie bardzo bolało?...

— Ależ — nie! nie! Zresztą jest mężczyzną, musi się zahartować, — musi być silny — i wytrzymały na ból...

No tak — ale to go nie będzie bolało?

. . . .

Już chodzi... już dziś... zrobił trzy kroki.

. . . .

Dostał pierwsze majteczki...

Dziś poszedł pierwszy raz do szkoły...

. . . .

Zachorował. Szkarlatyna. Lekarz długo go badał... Wyszedł nic nie mówiąc... Wczoraj biegał wesoły, dziś rzuca się niespokojnie, matki nie poznaje, choć ta klęczy przy jego łóżku i na chwilę nie odstępuje...

Lekarz znów przyszedł. Z ojcem długo rozmawia. Telefonowali po specjalistę i jeszcze jednego...

Wszyscy trzej nachylają się nad łóżkiem, niespokojny wzrok matki chce wyczytać z ich twarzy...

— Jest źle trzeba pielęgnować... Trzeba co do minuty wykonywać rozkazy... Jest źle... Pani sama nie da rady!

— Matką jestem — dam radę. Bóg mi go nie zabierze!...

. . . .

Długi szereg nocy na kolanach przy łóżku syna — wzrokiem oddalała po tysiąc razy śmierć... Modlitwą ubłagała Boga. Dziewiątego dnia — wyszeptał:

— Mamo!

. . . .

Był uratowany... Matka z radości i z wyczerpania — padła zemdlona.

. . . .

Matuś! Matuś! Matuś! na uniwerek jadę! Zdałem się! Porwał ją w pół i zaczął tańczyć szalony taniec radości...

— Chłopaku — wyrywała się dumna, że taki wielki wyrósł i taki już dojrzały, bo maturę ma...

. . . .

Wszedł cicho do jej pokoju i jak kiedyś, gdy był jeszcze małym usiadł u jej stóp...

— Matuś — mam ci coś powiedzieć... Uśmiechnęła się Wiedziała dawno, ale czekała aż jej sam powie.

— Słucham.... co takiego?

— No widzisz matuś. — Ja ją — kocham...

W odpowiedzi mocno i gorąco przytulił go do siebie....

Ucałował jej ręce...

— Jak dyplom dostanę, pobierzemy się.

— Dobrze synku — dobrze...

. . . .

— Będziemy razem mieszkać: ja—ty i — ona...

— Dobrze, synku, dobrze!...

. . . .

...Ona napewno będzie dla ciebie dobra...

Wiem, synku, że będzie dobra!... Wiem!....

. . . .

— Zrozum mamo... Ona chce być tu panią samodzielną... No widzisz... Ona Cię kocha, po swojemu, ale kocha!

— Dobrze, synku ja rozumiem, ona będzie tu panią samodzielną...

— Ależ mamo! ja cię nie wyrzucam! Zrozum...

— Ja rozumiem synku, Ja też chcę być sama, ja też chcę być samodzielna...

. . . .

— Mamo! mam syna! taki śliczny, przyjdziesz, zobaczysz go....

— Przyjdę synku, przyjdę.

. . . .

Nad kołyską dziecka nachyliły się dwie głowy: matki dziecka i matki ojca dziecka... uśmiechały śmiechem wielkiej miłości, szczęścia i zrozumienia... Młoda matka, podając maleństwo starszej powiedziała:

— Mamo! wybacz mi i zostań przy nim i przy tym naszym dziecku...

Widzisz! ja też wiem dziś, co to jest być — matką!

Stan uruchomienia w przemyśle włókienniczym

Naogół niewielka ale stała poprawa

Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, w Łodzi, stan zatrudnienia fabryk, należących do tego związku, przedstawiała się w tygodniu ostatnim, t. j. od 20 do 27 maja r. b. w sposób następujący:

Fabryki przemysłu bawełnianego zatrudniały w ciągu tygodnia ostatniego 50,233 robotników (w tygodniu poprzednim 50,085), fabryki zaś przemysłu wełnianego zatrudniały 13,179 (w tygodniu poprzednim 13.088).

W przemyśle bawełnianym w tygodniu ostatnim przez sześć dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, przez 5 dni — 8 fabryk, przez 4 dni — 8 fabryk, przez 3 dni — 4 fabryki, przez 2 dni w tygodniu — 1 fabryka.

W przemyśle wełnianym cały tydzień pracowało w ostatnim tygodniu 16 fabryk, przez 5 dni w tygodniu 4 fabryki, przez 4 dni w tygodniu — 6 fabryk.

W porównaniu z okresem poprzednim ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym, zwiększyła się w dalszym ciągu, a mianowicie o 148 osób. W tygodniu ostatnim uległa również zwyżce ilość osób, zatrudnionych w przemyśle wełnianym, mianowicie stan zatrudnienia w tym dziale przemysłu wzrósł o 91 osób.

Wzrost zaczynają wykazywać fabryki wielkiego przemysłu włókienniczego odnośnie ilości fabryk, pracujących przez 6 dni w tygodniu. I tak przez cały tydzień pracowało w przemyśle bawełnianym o 6 fabryk więcej, niż w tygodniu poprzednim, natomiast spadek wykazują fabryki, pracujące przez 5, 4 i 3 dni w tygodniu.

Jeśli chodzi o przemysł wełniany, to przez 6 dni w tygodniu pracowało o 5 fabryk więcej, aniżeli w okresie poprzednim, przez 4 dni w tygodniu o 3 fabryki więcej, natomiast przez 5 dni w tygodniu o 3 fabryki mniej.

Naogół stwierdzić należy niewielką, ale stałą poprawę sytuacji w wielkim przemyśle włókienniczym. (ag)

Nikt nie może pozostać obojętnym dla nędzy

Z Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi

W dniu 27 b. m. pod przewodnictwem pana wojewody odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Prezydjum Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi.

Komitet postanowił prowadzonej dotychczas akcji

nie likwidować

i jedynie zmodyfikować i ograniczyć swoją działalność w ciągu miesięcy letnich, a mia nowicie prowadzić dożywianie dziatwy szkolnej do końca roku szkolnego kosztem 60 tysięcy złotych i urządzić półkolonje letnie

dla 3 tysięcy dzieci

zagrożonych gruźlicą kosztem 80 tysięcy złotych.

Nie mając narazie większych widoków na uzyskanie pomocy dla dalszego prowadzenia akcji, a przewidując konieczność wzmożenia działalności jesienią i w zimie. Komitet postanowił w ciągu miesęcy letnich

przygotowac się

przez zbieranie odpowiednich ofiar od społeczeństwa w naturze jak i w pieniądzach.

Jednocześnie Komitet, mając na uwadze, że ciężkie położenie ludności robotniczej w Łodzi interesuje całe społeczeństwo łódzkie, oraz, że nikt nie może pozostać obojętnym dla nędzy, jaka jeszcze istnieje wśród bezrobotnych, zamierza odwołać się do współpracy wszystkich warstw społecznych jak: przemysłu i handlu, wolnych zawodów, organizacyj społecznych, związków zawodowych i t. d.

w silniejszym stopniu

aniżeli dotychczas.

Mając również na względzie, że kryzys, jaki panuje w Łodzi nie jest sprawą tylko samego społeczeństwa łódzkiego, zwrócił się do rolnictwa i przemysłu rolnego o dalsze ofiary na rzecz głodującej ludności.

—oOo—

Agitatorzy komunistyczni w opałach

Ludność wiejska kijem zamanifestowała swe przekonania

Ostatnio nadchodzą wiadomości z prowincji, że emisarjuszce trzeciej międzynarodówki wobec braku posłuchu robotników miejskich przerzucili się na wieś gdzie w od pewnego pos usiłują oświecić robotnika wiejskiego i fornala.

Przed paru dniami do wsi Zenisław, pow. Kaliskiego, zawitało dwóch agitatorów, którzy zebrali grupę włościan, występując przed nimi z dłuższem przemówieniem. Włościanie, po wysłuchaniu długich wywodów wywrotowców, zareagowali w swoitsy sposób, poprostu obili ich kijami. Obitych następnie oddano w ręce policji i okazali się nimi dwaj agitatorzy warszawscy, niejaki Lipek Leon i Moszenberg Michał. Zatrzymanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Drugi samosąd wykonany nad wywrotowcem miał miejsce we wsi Kolany, pow. wieluńskiego, gdzie również chłopi wymierzyli emisarjuszowi komunistycznemu chłostę, poczem wrzucili go do sadzawki i przyzwoicie wykąpali. (s)

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa, 28-go maja

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.88½

DEWIZY.

Holandja 358.85
Londyn 43.34½
Nowy Jork 8.908
Nowy Jork (kabel) 8.92
Paryż 34.97½
Praga 26.45¾
Szwajcarja 172.60

Obroty większe, słabsza dewiza na Nowy Jork. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 88.¾. Rubel złoty — 4.65. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.00, 100 kopiejek bilonu srebrengo — 0.90. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzynarodowych: Berlin 212.85.

Z Tow. Kultury Katolickiej

Zarząd Towarzystwa Kultury Katolickiej w Łodzi niniejszem przypomina członkom i członkiniom Towarzystwa, że roczne walne zebranie odbędzie się 30 maja 1930 roku (t. j. w piątek) o godzinie 17-ej w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 (parter. prawa oficyna).

Zarząd.

Łudź się Łodzi, łudź!

W niedzielę dnia 1 czerwca o godz. 8-ej i 10,30 wieczorem dane będą w Filharmonji 2 przedstawienia Łódzkiej Szopki Rewjowej p. t. „Łudź się Łodzi łudź" pióra Gelskiego i Buma.

Kukiełki do tej tryskającej humorem i gryzącej satyrą szopki wykonał znany rzeźbiarz Wincenty Brauner.

Łodzianie będą mieli jedyną w swoim rodzaju okazję obejrzenia całej galerii łódzkich typów na wesoło.





Wieczór perkalikowy

Wieczór perkalikowy mający się odbyć w sobotę dnia 31 maja b. r. na rzecz obozów harcerskich w „Oazie" przy ul. Narutowicza 20 staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa, wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach miasta i niewątpliwie należeć będzie do niezwykle udanych tego rodzaju imprez. Łodzianki zapewne wezmą liczny udział w tej imprezie w strojach wyrobów krajowych za co czeka je cały szereg miłych niespodzianek. Wejście bez specjalnych zaproszeń. Panie płacą tylko 2 zł., panowie 5 — wojskowi i akademicy 3. Początek o godz. 8 wieczorem.

—oOo—

Dwa biegi kolarskie Resursy

W dniu dzisiejszym odbędzie się bieg kolarski, sekcji Tow. Rzem. „Resursa" na dystansie 50 klm., o nagrodę kuratora Wagnera.

Start biegu na Krzywiu o godz. 8,30.

W dniu 1 czerwca odbędzie się bieg tej samej sekcji na dystansie 100 klm. o mistrzostwo klubowe. Start o godz. 8,30 na Krzywiu.

Cz. Ślepowron

O tem, jak czarownicę Zofkę na stosie w Łodzi spalono

Działo się w r. 1652.

Zdarzyło się, że jedna z mieszczek łódzkich, Zofja Straszybotha, należąca do starej rodziny łódzkiej, została oskarżona o uprawianie czarów...

Cudna Zofka była dziewką — oj cudną!

Gdy w świetlicy za krosienkiem przy otwartem oknie siedziała i pochyliwszy swą złotą głowę wyszywała barwne wzory na cienkiem płótnie, niejeden, co nie znał Straszybotha pięknej córy stawał, i jak w obraz święty patrzał. A siaki taki kmiotek, co jałowicę na jarmark do Łodzi przywiódł i pierwszy raz ratusz oglądał to na wielgachną wieżycę, co ratusz zdobiła niby zamek wojewody, czy biskupa ledwie spojrzał, a przed cudną Zofką łeb kołtuniaty odkrył, i niby w święty obraz patrzał a dziwował się...

Był raz taki, co przeżegnał się i pacierz zaczął mówić zdawało mu się bowiem, że święta mu się pokazała..

Coprawda kumy kpinki z niego stroili, że „litkup" zapił wielki, bo źrebca miał na schwał, co sobie po pańskim ogierze uchował, i grosiwa za niego w mieszek sporo zebrał, ale że chłopina czapę zdjął i znak krzyża zrobił, gdy mu się cudna głowa Zofki w oknie zamigotała, to widzieli wszyscy chłopi na jarmarku i z Modrzewic, i ze Skotnik i Łagiewnik i całej okolicy.

Oj żartów było co niemiara a i obrazy boskiej, bo pięknej Zofki ociec, stary Maciej Straszybotha karczmę podle samego ratusza miał, i piwo warzył za co i 12 groszy rocznie do „karbony" miejskiej płacił — a drugie 3 za prawo wolnego wyszynku...

Na to piwo — ano i na gorzałkę schodzili się wszyscy i choć Łódź miała wtedy aż sześć karczem, i najważniejszą „ratuszną", co w samym ratuszu na dole się mieściła, pomijano wszystkie, a tylko w gościnne progi pięknej Zofki oćca, jak na turecką potrzebę walili... I z gościńca Lubomirskiego, Brzezińskiego i Wolborskiego, a i samej ulicy pod Rzeką...

Napływ był wielki, a więc i odbyt. Skrzynia, gdzie się mieścił posag pięknej Zofki zapełniała się coraz bardziej, a zalotników i miłośników było co -nie miara. Piękna Zofka jednak na ślubny kobierzec nie wybierała się, a tylko w oknie stojąc, wabiła w gościnne progi i wyciągała grosze, złote i czerwieńce. Szły o niej między mieszczkami gadki, że zioła różne umie warzyć, do piwa ojcu lać i w ten sposób zalotników sobie przysparzać, a mieszek z grosiwem i złotem powiększać... Mówiono dalej, że jak płótno robiła sobie na koszule, to djabeł jej ciągnął osnowę tak, że płótno wyszło tak cienkie i równe, jak nawet w zamorskich krajach grube holenderki nie wyrabiają.

Mała piękna Zofka — dziewkę służebną którą niewiada za co — wygnała precz. Dziewka tak ze zemsty, jako i rozpaczy, że dobra służba się skończyła opowiadała o niej dziwy przeróżne.

Burzyły się łódzkie białogłowy na piękną Zofkę, bo i niejednej męża zbałamuciła. Ale gwał wielki powstał i uspokoić się nie dał, gdy, naraz wszystkie krowy u mieszczek łódzkich zaczęły mleko z krwią dawać, a tylko jedne u Macieja Straszybotha ojca pięknej Zofki — doiły, i mleko dawały jak nigdy...

Wiadomo — czary!

Zebrały się więc wszystkie łódzkie białogłowy i do urzędu miejskiego poszły ze

Parcelacja lasu

należącego do majątku Wiączyn

W odległości 10 klm. od Łodzi w kierunku Brzezin położony jest wysokopienny, przeplatany zagajnikiem las, ciągnący się na przestrzeni 1700 mórg, należący do majątku Wiączyn.

Uroczy rezerwat leśny o dziewiczym, miejscami charakterze tuż za rogatką wielkiego ośrodka przemysłu jest oazą zieleni, powietrza, wody, łąk o nieskazitelnym szmaragdzie kobierca i słońca, gdzie zmęczony gwarem wielkomiejskim człowiek staje oko w oko z naturą.

Te skarby naturalne, staną się już w niedługim czasie własnością szerokiego ogółu.

Bo oto na zasadzie zezwolenia udzielonego przez władze, administracja Wiączyna przystępuje do parcelacji tych uroczych terenów, uprzystępniając przez dogodne warunki nabywania najszerszemu ogółowi własnej ziemi i budowanie imponującego osiedla podmiejskiego. P. inż. Kartasiński znany w całej Polsce urbanista wygotował plan racjonalnego zabudowania tudzież parcelacji.

Dogodność położenia oraz zapewniona w naj bliższej już przyszłości doskonała komunikacja tramwajowa, czyni te tereny cennem miejscem kolonizacji podmiejskiej i rokuje jaknajlepsze nadzieje powstania tuż przy granicach miasta przepięknego osiedla-lasu, opartego na najlepszych wzorach granicznych. Rzeczone osiedle ciągnąć się będzie na przestrzeni 700 morgów rezerwatu leśnego, podlegającego racjonalnej parcelacji.

Dzięki uprzejmości administracji Wiączyna, która zorganizowała gościnnie wycieczkę Syndykatu Dziennikarzy mieliśmy sposobność podziwiać świetnie zagospodarowane tereny leśne, gdzie na łąkach pasą się stada lękliwych saren, w zarybionych stawach pluskają ryby. O miedzę wyzłocone słońcem łany zbożowe i ukryte wśród nich sady. Miło nam przy sposobności na tem miejscu wyrazić gorącą podziękę i podziw dla pracy naszych gościnnych gospodarzy.

Do sprawy parcelacji Wiączyna i organizacji tak ważnego dla Łodzi osiedla podmiejskiego powrócimy niebawem, zaznaczając narazie pokrótce, że trasa tramwaju Łódź-Brzeziny, oparta na wzorach belgijskich wytyczona została właśnie przez tereny przeznaczone do parcelacji, co zapewni posiadaczom dogodną, tanią i szybką komunikację.

Ponadto godzi się dodać, że na skutek dokładnego przeprowadzenia wszelkich formalności urzędowych nabywanie nie napotka na żadne zwykłe w takich wypadkach trudności.

—o○o—

Uprowadził własnego syna

nie chcąc płacić alimentów

W dniu wczorajszym na placu przy ulicy Kopernika, bawiła się grupka dzieci, między któremi znajdował się 3-letni Mieczysław Kowalczyk, zam. przy matce przy ulicy Tuszyńskiej 14.

Około godziny 3-ej po południu zajechał na ul. Tuszyńską samochód, z którego wysiadł jakiś pan, a zbliżywszy się do dzieci, począł częstować Mieczysława cukierkami.

Mieczysław dziwnie zachowywał się wobec przybysza, albowiem przymilał się do niego.

Przybysz po pewnym czasie, zabrał z sobą chłopca do samochodu, poczem odjechał w stronę Placu Rejmonta. Zaniepokojone dłuższą nieobecnością Mietka dzieci pobiegły do Kowalczykowej, której oświadczyły, że jakiś pan ukradł jej syna. Kowalczykowa zorjentowała się w sytuacji i zamiast pójść do komisarjatu, złożyć zameldowanie wynajęła taksówkę, udając się na ul. Abramowskiego. Jak się okazało dziecko nie zostało skradzione, a tylko zabrane przez ojca Józefa Kowalczyka, z którym Kowalczykowa przed rokiem rozwiodła się, skarżąc go do sądu o alimenta. Kowalczyk nie chcąc płacić, zasądzonej sumy w wysokości 15 zł. tygodniowo, którą to sumę Kowalczykowa rzekomo obracała na własne utrzymanie, uplanował uprowadzenie chłopca. Kowalczykowa wobec takiego stanu rzeczy, postanowiła zwrócić się z ponowną prośbą do sądu o wydanie chłopca. (s)

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na posiedzeniu Sądu Handlowego w dniu 27 maja r. b. rozpoznawano podanie firmy „Agiński i Liberman" — fabryka wyrobów dzianych i tkanych, przy ul. Narutowicza 9, o udzielenie odroczenia wypłat.

Sąd przychylił się do prośby firmy i udzielił jej odroczenia wypłat na przeciąg dwóch miesięcy, mianując nadzorcami nad przedsiębiorstwem firmy adw. Stefana Glattera i kupca Konstantego Hardta.

Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Jakuba Herca.

Dodać należy, że firma posiada blisko cztery nieruchomości własne, oszacowane na sumę 620.000 zł., które razem z maszynami i utensyljami fabrycznemi na blisko 200.000 zł. oraz należnościami hipotecznemi w sumie 36.370 Zł. stanowią aktywa niepłynne przedsiębiorstwa.

* * *

Drugie odroczenie wypłat, jednak na przeciąg trzech miesięcy udzielono firmie „Izrael Siennicki", oraz osobiście jej właścicielowi.

* * *

Nadzorcą mianowano kupca Jakóba Fabrykanta, a Sędzią Komisarzem S. H. Józefa Jabłkowskiego.

* * *

Trzecie odroczenie wypłat również na trzy miesiące uzyskała firma „Mechaniczna fabryka pończoch Ignacy Nykiel", przy ul. Zachodniej 16.

Nadzorcą Sądowym mianowany został Edward Hilszer, kupiec, a Sędzią Komisarzem S. H. Kujawski.

* * *

Spółce Akcyjnej dla handlu i wyrobu towarów jedwabnych i bawełnianych „Maurycy Tauman", przy ul. Juljusza 6/8 ogłoszono upadłość w dniu 16 maja r. b. na żądanie adw. Pełki, pełnomocnika firmy „Block. Brun" sp. akc. W międzyczasie upadła firma uregulowała całkowicie pretensje firmy Block-Brun, wynoszącą Zł. 1.600, zgłosiła ona do Sądu opozycję o podniesienie upadłości, do czego również przyłączył się i wierzycielka.

Ponieważ jednak na rozprawie Sądu w dniu 22 maja i 27 maja zgłosiło się jeszcze kilku wierzycieli, którzy oponowali przeciwko podniesieniu upadłości, dowodząc, iż upadła firma jest od pewnego czasu w stanie zawieszenia wypłat, Sąd opozycji upadłej firmy nie uwzględnił, a tem samem utrzymał w mocy ogłoszoną upadłość firmy Maurycy Tauman.

Kuratorem tej upadłości mianowany jest adw. Edward Krukowski, a Sędzią Komisarzem S. H. Ignacy Heiman.

Przestępczość w Polsce

Dane za rok 1926

Urząd statystyczny zebrał i opracował dane, dotyczące przestępczości w Polsce. Ponieważ opracowanie takiej statystyki wymaga sporo czasu i żmudnej pracy, ostatnie dane zestawiono za rok 1926.

W roku tym sądzono na terenie całej Polski 454.290 spraw sądowych. Z tej cyfry skazano 188.869 osób, w tem 33.503 kobiety. Uniewinniono zaś 265.421 osób, w tem kobiet 47.470.

Wymiary kary były następujące: Na karę śmierci skazano 66 osób; na ciężkie więzienie: dożywotnie — 49, powyżej 5 lat — 381, do 5 lat — 1.491, do 1 roku — 9.112, ogółem na ciężkie więzienie — 11.033 osoby; na zwykłe więzienie: dożywotnie — powyżej 1 roku — 2.756, do 1 roku — 48.170, ogółem na więzienie zwykłe — 50.935 osób; na twierdzę: 185 osób; na areszt ścisły do i powyżej 1 miesiąca — (tylko w woj. południowych i na Śląsku cieszyńskim) — 5.800 osób; na areszt zwykły do i powyżej 1 miesiąca — 68.699 osób; na grzywny 49.328 osób; na inne kary — 2.805 osób.

Recydywistów zarejestrowano w tym okresie — 22.356 (w tem młodocianych — 1.289, mężczyzn — 18.315, kobiet — 2.752). W roku 1926 na 1000 osób skazanych notowano recydywistów 360.4.

Ogółem na każde 100.000 mieszkańców w 1926 roku notowano w Polsce: 3.209 przestępstw, w tem przestępstw popełnionych przez młodocianych 1.413,9.

skargą, że Zofka Straszybothówna czary uprawia...

Wiadomo miejskie możeby i milczeniem pominęły tę skargę, ale że tak wójt z ławą jak i burmistrz z radą — w domu mycie głowy od swych żon dostali, Urząd Miejski kazał ją pochwycić i postawić przed swe oblicze.

Tumult i krzyk wielki powstał w całym mieście. Białogłowy tryumfowały. Maciej Straszybotha karczmę zamknął i sam na ratusz poleciał, a z nim zalotników i małośników ciżba wielka. Tam, gdy dowiedziano się, o co to Zofkę posądzono, wszystkich zalotników jakby miotłą wymiótł... Nikt bowiem nie chciał by z go konszachty z czarownicą posądzano...

Zofka dufna w swą piękność i niewinność śmiało w oczy całemu Urzędowi Miejskiemu i wszystkiego się zapierała. Chciano ją wedle ówczesnego zwyczaju pławić... Wiadomo bowiem było, że niewinności dokumentem było, gdy nie szła na dno, a na wodzie się trzymała... Ale w Łodzi stawu żadnego nie było, a rzekę Łódkę co wyższa baba nogami by okroczyła...

Wezwano świadków. Wszystkie baby, co im krowy mleko z krwią dawały, stanęły przed areopagiem sędziowskim, w którym byli nawet delegaci miasta Rzgowa... Dowodziły i przysięgały na Krzyż i Mękę, iż na własne oczy widziały, jak Zofka żaby na rozstaju dróg wytrząsała nad bydłem, albo jako po wodę chodziła i wylewała ją po kilka razy niepotrzebnie, i od płota do płota wspak chodziła.

Naprożno Zofka przysięgała, że jako żywo tak nie było... Najlepszy dowód winy stanowił to, iż mleko krów jej ojca białe było jak śnieg i smakowało jak nigdy, a sąsiadek ciągło się, krwią przepojone.

Czary owe były oczywiste.

Sprowadzono mistrza czyli kata i oddano ją wedle ówczesnego zwyczaju na tortury.

Przed ratuszem ustawiono stoły sędziowskie, a w ściany ratusza wmurowano hak żelazny gruby — z kołkiem wysoko od ziemi na półtrzecia łokcia. Tam postawiono stołek. Na nim kat usadowił Zofkę, związał jej w tył ręce jednym powrozem, przewiązał nogi, końce zaś powrozu przywiązał mocno do kółka niższego przez powróz... U rąk przełożył inny postronek, przez kółko wyższe pojedyncze przewleczony raz drugi około ręki okręciwszy, trzymał, aby nie wyciągnieniu nie wymknął. Przywiązawszy tak Zofkę, stanął przy niej w pewnej odległości. Na boku przy ścianie zasiadły władze miejskiej w komplecie: wójt z ławą, i burmistrz z radą zasiadła...

Naprzód sąd przystąpił do zwykłej formy badania. Sędzia mówił łagodnie i zachęcał do szczerego wyznania prawdy...

Zofka zapierała się i sumitowała.

Nie daje jednak Zofce wiary surowy sąd i rozkazuje:

— Mistrzu! postąp z winowajczynią według prawa...

Tedy kat pociągnął za powróz.. Ręce Zofki poczęły się wyłamywać ze stawów ramion, podnosić w górę tyłem głowy...

Zofka dostaje z bólu nerwowego ataku, mdleje, śmieje się, przeklina, lecz mimo zabiegów mistrza nie chce niczego zeznać.

Wezwano jeszcze raz świadków. Ci powtórnie opowiadają, że widziano ją, jak rwała ziele koło jednej chałupy i zaraz potem mleko krowom odjęło...

Na mocy tych zeznań wzięto ją znów na tortury... W końcu zapadł wyrok:

„Ponieważ Zofka Straszybotha, bawiła się czarami i gusłami, przez co odejmowała mleko krowom i zaprawiała je krwią, przeto za ten występek ma być żywcem spalona przez mistrza...

I spalono Zofkę na stosie a popiół kazano zakopać na gruncie miejskim. Działo się to w dniu 8 czerwca roku 1652 w Łodzi.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„MOTKE ZŁODZIEJ".

Dziś we czwartek „Motke złodziej".

GOŚCINNE WYSTĘPY ZESPOŁU ARTYSTÓW TEATRU POLSKIEGO w Warszawie w Teatrze Miejskim w Łodzi.

W piątek 30 i sobotę 31 maja o godz. 8.30 wieczorem Zespół Artystek Teatru Polskiego w Warszawie odegra głośną sztukę Zofji Nałkowskiej p. t. „Dom Kobiet".

W sztuce tej obok największej współczesnej artystki polskiej p. Marji Przybyłko-Potockiej biorą udział: znakomita tragiczka Wanda Siemaszkowa oraz Karolina Lubieńska.

„MYŚL".

W niedzielę premjera dramatu w 6-ciu odsłonach L. Andrejewa „Myśl".
Ceny popularne.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.
„LATO IDZIE".

Dziś, jutro i pojutrze inauguracyjna rewja „Lato idzie".

MIEJSKI TEATR LETNI przy ulicy Cegielnianej 16.
Otwarcie sezonu.

W piątek dnia 30 b. m. o godzinie 9 wieczorem Teatr Miejski otwiera II-gą scenę miejską pod nazwą „Miejski Teatr Letni" przy ul. Cegielnianej 16, w którym dawane będą przedstawienia dramatyczne.

Od piątku więc przechodzi z repertuaru teatru zimowego sztuka Szaloma Asza „Motke Złodziej", która grana będzie w premjerowej obsadzie codziennie o godzinie 8 wieczorem.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.
„KSIĄŻE, SZOFER I KUCHARKA".

Dziś czwartek o godzinie 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. dwa ostatnie powtórzenia komedji społecznej Gevaulta i Berra „Książę, szofer i kucharka"". W piątek premjera dramatycznej sztuki Ungera „Czerwony generał".

„BAJKA DLA DZIECI — „WESELE LALKI".

Dziś czwartek o godz. 12 w południe barwna, efektowna, przeplatana tańcami i śpiewami oraz czarodziejskiemi atrakcjami bajka dla dzieci „Wesele lalki".

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj we czwartek dana będzie świetna komedja L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka"".

TYSIĄCZNY KONCERT DYREKCJI ALFREDA STRAUCHA.

W środę, dnia 4-go czerwca r. b. odbędzie się w Sali Filharmonji uroczyste zakończenie sezonu koncertowego z okazji 15-letniego istnienia Dyrekcji Koncertów Alfreda Straucha (1915-1930) a razem, 1000-ego Jubileuszowego koncertu. Powyższy koncert uświetnią dwaj najznakomitsi artyści współcześni: Artur Rubinstein i Paweł Kochański. Będzie to istotnie ewenement artystyczny w wielkim stylu i clou tegorocznego sezonu koncertowego. Ze względu na wyjątkowy Jubileusz oraz nazwiska najwybitniejszych artystów świata, ostatni tegoroczny Koncert Mistrzowski cieszyć się będzie niewątpliwie niebywałem powodzeniem. Program koncertu przewiduje między innemi słynną Sonatę Kreutzerowską Beethovena. Kasa Filharmonji od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów na ten Jubileuszowy Koncert.

TENOR ARDELLI KONCERTUJE W ŁODZI.

W przyszły czwartek, dnia 5, czerwca b. r. o godz. 8,30 wiecz. sala Filharmonji gościć będzie znakomitego śpiewaka oper amerykańskich, włoskich, oraz niemieckich, bohaterskiego tenora Norberto Ardellego. Wystąpi on tutaj z jedynym koncertem mistrzowskim przed występami scenicznemi w Operze warszawskiej w „Tosce" i „Lohengrinie".

Obfity program wypełnią najpiękniejsze arje i pieśni. — Akompanjuje: dyr. Teodor Ryder. — Spragniona śpiewu publiczność łódzka, która od 2 blisko lat nie słyszała u nas żadnego wybitniejszego tenora wypełni niechybnie salę Filharmonji po brzegi. — Ardellemu towarzyszy sława zagraniczna, oraz wybitne walory znakomitego śpiewaka-artysty. Bilety na koncert do nabycia codziennie w kasie Filharmonji.

WIELKA ARTYSTYCZNA IMPREZA WIOSENNA.
KONCERT—RAUT.

Już za tydzień łodzianie będą mieli możność wzięcia udziału w wielkiej artystycznej mprezie wiosennej, którą przygotowują: Tow. Śpiewacze „Harfa" i kom. organ. orkiestry kameralnej przy kursach muzycznych prof. Wacława Guttmeyera.

Staraniem wspomnianych towarzystw w dn. 31 maja w lokalu Zrzeszenia Rzeźników przy ulicy Kopernika 46 odbędzie się wielki koncert-raut z udziałem znakomitych artystów warszawskich i łódzkich.

Program przewiduje solowe i zespołowe popisy muzyczne i wokalne.

Po koncercie przy dźwiękach jazz-bandu odbędzie się zabawa taneczna w pięknie iluminowanym ogrodzie i na sali.

Jedna z wielu atrakcyj wieczoru będzie polonez z efektownemi dekoracjami w ogrodzie, w którym dla uprzyjemnienia chwil rozbrzmiewać będą dźwięki orkiesty domrzystów.

Zdjęcia fotograficzne, poczta francuska i cały szereg niespodzianek sprawią, że ostatnia noc majowa, spędzona na koncercie-raucie, będzie najmilszem wspomnieniem wiosny.

A więc w sobotę dn. 31 maja o godz. 9 wiecz!...

KINO „CZARY".
OTWARCIE OGRÓDKA.

Wzorem większych kino-teatrów zagranicy, otwiera w dniu dzisiejszym podwoje swego ogródka, cieszący się od kilku lat w Łodzi sympatją publiczności, kino-teatr „Czary".

Wiadomem jest powszechnie, że kino-teatr „Czary" jest jedynem w Łodzi, kinem, które latem wyświetla w ogródku, notabene bardzo miłym, obrazy pierwszorzędnej jakości.

Dyrekcja „Czarów", która przez cały czas dokładała tyle starań, by postawić kino na odpowiednim poziomie, zapowiedziała, że w tym sezonie otoczy je jeszcze większą pieczołowitością.

Kino w ogrodzie obok pierwszorzędnych filmów „uzbrojone" zostaje w aparaty, dostosowane do obrazów systemem dźwiękowym.

W razie deszczu dzięki zupełnie nowoczesnym urządzeniom, kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali.

Do godz. 8 seanse odbywać się będą na sali, natomiast dwa ostatnie — w ogrodzie.

Od dziś więc jeżeli pogoda dopisze każdy stały bywalec tego sympatycznego kina rozkoszować się będzie w ogródku pod rozłożystymi drzewami prawdziwie wiejskiem powietrzem, oglądając pierwszorzędny film sensacyjny, jaki Dyrekcja zakotraktowała na otwarcie.

W programie ujrzymy najlepszego sportmena ostatnich czasów Carla Aldini w obrazie „Auto pancerne". Jest to film, który w bieżącym sezonie wywołał wszędzie zachwyt i grany był w Warszawie przez kilka tygodni zrzędu. (s)



na piątek dnia 30 maja 1930 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŁÓDŹ: 11.30 — 11,45 — Przegląd Prasy Krajowej PAT (tr. z Warszawy). 12,30 — 13,30 — Koncert z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13,30 — 15,45 — Przerwa. 15,45 — Komunikat Główn. Związku Straży Poż. (tr. z Warszawy). 16,15 — Kącik krótkofalowy (tr. z Warszawy). 16,25 — 17,15 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy). 17,15 — Odczyt wojskowy (tr. z Warszawy). 17,45 — Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18,45 — Rozmaitości łódzkie. Komunikat Izby Handl. w Łodzi. 19,25 — 19,35 — Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy). 19,35 — 19,50 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy) 20,00 — Odczytanie programu na dzień następny. 20,05 — Pogadanka muzyczna wygł. p. Karol Stromenger (tr. z Warszawy). 20,15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacyi zagranicznych (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 15,00 — Kom. gospodarczy z Warszawy. 16,00 — Pieśni majowe z Wieży aMrj. 16,20 — 16,45 — Pogad. dla rodziców. 16,45 — 17,15 — Koncert płyt gramof. 17,45 — Koncert z Warszawy. 18,45 — „Skrzynka pocztowa", wygł. inż. St. Broniewski. 19,10 — Giełda roln. z Warszawy. 19,25 — 19,35 — Rozmait., 19,35 — 19,50 — Radj. Dziennik Pras. z Warszawy. 20,00 — Hejnał z Wieży Marj., program na dzień nast. 20,05 — Pogad. muz. z Warsz. 20,15 — Koncert z Filh. Warsz. 24.00 — Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Koncert gramofonowy. 14,00 — 14,15 — Notowania giełdy pien. zboż.-towar. i cen targ. 14,15 — 14,30 — Kom. gosp. roln. 16,45 — Radjografja (syst. Fultona). 17,05 — 17,25 — „Z tygodnia Dziecka" — odczyt p. t. „Znaczenie wychowania i wykształcenia młodzieży rzemieślniczej", wygł. p. Wł. Stiller, dyr. Szkoły Dokształcającej. 17,25 — 17,45 — Kurs elem. jęz. ang. wykł. dr. Arendt, lektor U. P. 17,45 — 18,45 — Koncert z Warszawy. 19,20 — 19,35 — „Film i kino" wygł. red. St. Werner. 19,35 — 19,50 — Interl. muz. 19,50 — 20,05 — Wieczór autorski p. H. Dembiński. 20,05 — 20,15 — „Transmisja z serca" (z ok. „Tygodnia Dziecka"). 20,15 — 22,30 — Koncert symf. z Filh. warsz. 22,45 — 24,00 — Muz. tan. z cuk. „Polonja".

KATOWICE: 12,05 — 13,00 — Koncert z płyt gramof. 16.00 — Pieśni maj. z Wieży Marj. w Krakowie. 16,20 — 16,40 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. gramof. 17,15 — 17,45 — Odczyt z Krakowa. 17,45 — 18,45 — Koncert z Warszawy. 19,05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19,20 — 19,30 — Intermezzo muzyczne. 20,00 — Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20,05 — 20,15 — Komunikaty sportowe. 20,15 — Koncert symf. z Filh. warsz. 23,00 — Skrzynka poczt. w jęz. franc. Korespond. słuchaczy zagr. (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi Dyr. Progr. St. Tymieniecki

ZAGRANICZNE.

19,00 — **Berlin.** Transm. z Opery Miejskiej w Charlottenburgu. „Lohengrin" — opera Wagnera.

19,30 — **Brno.** Tr. z Teatru Narodowego. „Wesele Figara" — opera Mozarta.

19,40 — **Hilversum.** „Boccaccio" — operetka Suppego.

20,30 — **Medjolan.** Koncert symfoniczny.

20,30 — **Langenberg.** „Nju" — tragedja codzienna pióra Ossipa Dymowa.

20.45 — **Królewiec.** „Tempo" — słuchowisko Fryderyka Porgesa.

20,45 — **Londyn National.** Koncert symfoniczny orkiestry Halle.

21,00 — **Londyn Regional.** Transm. z Opery w Covent Garden. „Norma", opera Belliniego (akt. I).

21,00 — **Monachjum.** „Elga" — słuchowisko Gerharta Hauptmanna.

21,02 — **Rzym.** „Colibri" — operetka Montanari'ego.

21,15 — **Lipsk.** Koncert symfoniczny.

22,30 — **Paryż.** „Złoto Renu" — opera Wagnera.

HASŁO SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na dziś

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

PIŁKA NOŻNA: Boisko WKS-u godz. 9-ta Sokół II-Hakoah II, godz. 11-ta Sokół I-Hakoah I. Boisko Widzewskiej Man. 9-ta Union II-Widzew II, godz. 11-ta Union I-Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Boisko TUR-u godz. 11-ta Kolejowy-Gentleman, Boisko-Widzewa godz. 11-ta SSKM-Kadimah, godz. 9-ta SSKM II-Kadimah II. Mistrzostwo klasy B. Boisko Geyera godz. 11-taGeyer- Oratorjum. Mistrzostwo klasy C. Boisko WKS-u godz. 17-ta Huragan-Bar-Kochba. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzewskiej Manuf. godz. 17-ta WWJ-Y. M. C. A. Mistrzostwo klasy C. Boisko TUR-u godz. 17-ta Jutrzenka-Trumpełdor. Boisko Geyera godz. 17-ta Głuchoniemi-Widzewska Man. Mistrzostwo klasy C. Boisko Ł. K. S.-u godz. 15,15. Polonja Ib-Ł. K. S. Ib. Godz. 17,30 Polonja-Ł. K. S. Mecz ligowy.

W Pabjanicach gra w dniu dzisiejszym Burza III-Sokół II oraz Krusheender z Sokołem (Zduńska Wola i Sztern-Rudzki K. S. W Piotrkowie gra Hasmonea łódzka z Concordią o mistrzostwo klasy B.

GRY SPORTOWE i LEKKA ATLETYKA: W godzinach przed i popołudniowych dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej, siatkowej i hazenie oraz święto wychowania fizycznego młodzieży szkolnej szkół powszechnych w godzinach popołudniowych na boisku W. K. S.-u

Wyścigi Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego

odbędą się w dniu 1-ym czerwca

Jedno z najstarszych w Polsce Stowarzyszeń Sportowych „Łódzkie Towarzystwo Kolarskie", urządza w dniu 1 czerwca r. b. na trasie Konstantynów—Zgierz—Konstantynów „Międzyklubowe Wyścigi Kolarskie". W programie przewidziane są trzy następujące biegi: 1) Bieg „Otwarcia" — 15 klm. dla zawodników nie stowarzyszonych. 2) Bieg „Główny" — 25 klm. dla zawodników licencjowanych. 3) Bieg „Turystyczny" — 15 klm. dla turystów na rowerach drogowych i w kostjumach turystycznych. Początek wyścigów o godz. 10 rano. Start i meta w Konstantynowie. Startowe do wszystkich biegów bezpłatne. Zapisy na mecie. Nagrody w postaci artystycznie wykonanych żetonów srebrnych i bronzowych przez Zakład grawerski Feliksa Szczepańskiego, wręczone będą zwycięzcom po wyścigach na mecie.

Wyścigi szosowe urządzane przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, cieszą się zawsze dużem powodzeniem i przeprowadzane są sprężyście i wzorowo, a ofiarowane nagrody są cenne, to też udział zawodników jest bardzo liczny i spodziewać się należy, iż w dniu 1 czerwca na starcie w Konstantynowie stanie cała elita kolarstwa szosowego naszego miasta.

HASŁO ROLNICZE

DONIOSŁE UCHWAŁY KONFERENCJI ROLNICZEJ

Obradująca w dniach 23 i 24 b. m. konferencja organizacyj rolniczych powzięła szereg b. ważnych uchwał, jasno wykreślających drogę, jaką winna kroczyć na przyszłość nasza polityka rolnicza. Uchwały wyczerpująco omawiają obecną sytuację, wskazują na przyczyny złego stanu i na środki, które mogą wpłynąć na polepszenie sytuacji w rolnictwie. Przedewszystkiem w sprawie nowego programu agrarnego Rzeszy Niemieckiej konferencja stwierdziła, iż podniesienie stawek celnych oraz podwyższenie premij wywozowych utrudniło, a nawet uniemożliwiło wywóz z Polski do Niemiec podstawowych produktów eksportowych oraz stworzyło możliwości dumpingowego przywozu produktów rolnych z Niemiec, zwłaszcza żyta. Ponadto fakt ten wywołał niezdrową konkurencję na rynkach zbytu i spadek cen zwłaszcza w stosunku do trzody chlewnej.

Dla rolnictwa polskiego specjalnie dotkliwe są podwyżki ceł na trzodę chlewną, mięso, żyto, jęczmień, jaja i groch. Możność podwyższenia stawki celnej na trzodę pozwala rządowi niemieckiemu na uniemożliwienie przywozu. Ponadto rząd Rzeszy ma możność ustalenia wartości świadectw przywozowych na trzodę chlewną w wysokości, umożliwiającej towarowi niemieckiemu skuteczną konkurencję z towarem polskim na zagranicznych rynkach zbytu. Możność podwyższania wartości świadectw przywozowych przez Niemcy na poszczególne zboża może stworzyć nader trudne warunki konkurencyjne dla eksportu zbóż. Przy obecnej wysokości ceł zbożowych w Polsce i wobec podwyższenia premij niemieckich do 19 zł. od 100 klg. istnieje ponadto obawa przywozu zboża z Niemiec do Polski, zwłaszcza żyta.

Komisja jest zdania, iż Rząd polski winien podjąć kroki, mające na celu przywrócenie zachwianej równowagi gospodarczej w stosunkach handlowych polsko - niemieckich, zaznaczając, iż bez przywrócenia tej równowagi uważa za niewskazane wprowadzenie w życie umowy gospodarczej polsko - niemieckiej.

W sprawie polityki kredytowej komisja w sposób następujący przedstawiła potrzeby rolnictwa w zakresie konwersyj krótkoterminowych zobowiązań rolniczych.

Stan zadłużenia rolnictwa		Wymaga konwersji względnie prolongaty
1) Akc. banki rolne	108,5 milj.	55 milj.
2) Unja Zw. Spółdz.	151,0 „	57 „
3) Zjedn. Sp. Roln.	125,0 „	50 „
4) B. G. K.	72,0 „	38 „
5) P. B. R.	150,0 „	50 „
6) Banki niemieckie	55,0 „	27,5 „
Ogółem	661,5 milj.	277,5 milj.

Ponadto zaległości rat. przypadających Tow. Kred. Ziemskiemu wynoszą od stowarzyszonych 19.545 tys. zł., z czego rolnicy będą mogli zapłacić 12 miljonów, czyli doraźna pomoc kredytowa winna wynieść 7 i pół miljona. Sumy te nie obejmują zobowiązań rolnictwa w stosunku do osób prywatnych.

Bieżące potrzeby w zakresie kredytu krótkoterminowego komisja uznała nagół za zaspokojenie, zwracając jednak uwagę na konieczność powiększenia krótkoterminowego kredytu w okresie żniwnym o sumę 70 miljonów. Dla spłaty kredytów na jesienne nawozy sztuczne konieczny jest termin 16 - miesięczny.

W stosunku do rejestrowego kredytu zastawowego konferencja uznała za niemożliwe udostępnienie tego rodzaju kredytu mniejszej własności rolnej, natomiast winien być kontynuowany i rozszerzony tak zw. kredyt zaliczkowy. Ponadto stwierdzono konieczność nowelizacji rozporządzenia P. Prezydenta o rejestrowym kredycie zastawowym. Co do kredytu warrantowego, to wyrażono zdanie, iż należałoby dążyć do zapoczątkowania narazie na małą skalę tytułem próby tej formy kredytu.

Konferencja stwierdziła, iż obecny poziom stopy procentowej jest dla rolnictwa zbyt wysoki. Stopa winna być obniżona przedewszystkiem w stosunku do kredytów, które ulec mają prolongacie.

W sprawie ochrony celnej zbóż konferencja zasadniczo wypowiada się za podniesieniem stawek celnych na 4 zboża główne, na kukurydzę i na ryż. Wysokość stawek celnych winna być tak obliczona, aby bezwzględnie broniła rolnictwo przed konkurencją zagraniczną.

Myśl porozumienia eksportowego polsko - niemieckiego znalazła zasadniczo aprobatę konferencji. Zgłoszono jednak szereg zastrzeżeń.

Co do premij wywozowych konferencja uważa je tylko za jeden ze środków łagodzenia przesilenia rolniczego, lecz za środek szczególnie ważny. Premjowanie należy stosować w stosunku do wszystkich 4 zbóż, przyczem pszenica winna być wyżej premjowana. Konferencja wypowiada się za utrzymaniem przy życiu w przyszłym roku gospodarczym Związku Eksporterów zboża, z tem, że winien on służyć przedewszystkiem jako czynnik rozdzielania zaświadczeń wywozowych. **S. H.**

Przetwórstwo owocowe — niewyzyskana gałęź rolnictwa

Kryzys rolnictwa, z jakim mieliśmy do czynienia, a skutki którego jeszcze dziś odczuwa całe życie gospodarcze, zmusza społeczeństwo polskie do podjęcia wszechstronnej akcji nauczania, zwłaszcza drobnych rolników, jak mają wyzyskiwać wszystko, co daje im przyroda, co daje im wieś w kierunku zarobkowym. Tu rozwinąć należałoby działalność zakrojoną na jaknajwiększą skalę, możliwie najwszechstronniej. Zwróćmy uwagę na dziedzinę zupełnie zaniedbaną — na przetwórstwo owocowe.

Niednokrotnie podnoszono, że sądownictwo nasze nie jest jeszcze dość rozwinięte do nadania rozpędu tej akcji. Twierdzimy jednak, że pomimo to sprawa jest aktualna, a należyte jej postawienie może dać znakomite dochody krajowi, a wiele okolic wybawić popross od nędzy. Przedewszystkiem nasze warunki komunikacyjne, pozostawiając niezmiernie wiele do życzenia, nie pozwalają na zbyt znaczny częśći owoców, nawet tych, jakie mamy w stanie świeżym. Ogromna ich ilość marnuje się, gnije i, w najlepszym wypadku, służy za pożywienie trzodzie chlewnej. Następnie — konfitury, dajmy na to, można robić przecie z niektórych warzyw — chociażby z dyni. Wreszcie — posiadamy zupełnie czasem niewyzyskane bogactwo — zwłacza w górskich okolicach — jagód leśnych, marnujących się w niesłychanych poprostu ilościach. Materjał więc, powiedzmy surowiec, istnieje. Chodzi tylko o to, by nauczyć się go zbierać, sortować i przerabiać, chodzi o to, by kooperatywy i kółka rolnicze ułatwiały przechowywanie i zbyt tych przetworów.

Sądzimy, że planowa robota w tym kierunku nie byłaby ani tak trudna, ani tak kosztowna. Wszak z każdej instytucji kulturalnej, czy oświatowej możnaby było uczynić placówkę szerzenia wiadomości o pożytku jagód i umiejętności przetwarzania ich na konfitury, powidła, soki, a w dalszym ciągu na marmelady, serki itp. Stosunkowo najtrudniejsem byłoby zaopatrzenie wszystkich pragnących zabrać się do tej pracy w odpowiednią ilość cukru. Tu wdzięczną rolę miałyby kooperatywy rolne, które winny zorganizować specjalny kredyt cukrowy. Kredyt ten mógłby być nawet krótkoterminowy, na sezon jagód i owoców specjalnie otwieramy, a należyta organizacja przetwórnictwa mogłaby do prowadzić do spłacania go w gotowym towarze.

Postawienie właściwe tego zagadnienia leży w interesie zarówno wsi, jak i miasta — może się też przyczynić znacznie, do podniesienia spożycia cukru, a tem samem do podniesienia jakości odżywiania ludności polskiej.

Zjazd eksporterów jaj

w sprawie ujednostajnienia kontroli

Odbył się w Warszawie Zjazd Eksporterów Jaj, na który przybyło około 30 kupców z b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Omawiano sprawę nowelizacji ustawy standaryzacyjnej oraz konieczność ujednostajnienia kontroli. Ogólnie stwierdzono, że standaryzacja wydała pomyślne rezultaty, jednakowoż jednomyślnie uznano, że dotychczas obowiązujące normy sortowania są w praktyce niedo przeprowadzenia, ze względu na to, że chcąc ściśle trzymać się ustawy o standaryzacji, należałoby ważyć każde poszczególne jajko, co w naszych warunkach technicznych jest zupełnie niemożliwe, jeśli zważymy, że przeciętne firmy eksportują po 2—3 wagony jaj tygodniowo, każdy o zawartości 150 tys. sztuk. Na tem tle powstaje dużo nieporozumień z kontrolerami. Firmy eksportowe, mimo najszczerszej chęci, mając zaledwie prawo na 3% tolerancji, nie są w stanie zadość uczynić rygorystycznej kontroli.

Sprawa powyższa była przedmiotem konferencji w dn. 26 bm. w Min. Przemysłu i Handlu. Jak się dowiadujemy, nowelizacja ustawy standaryzacyjnej, która ma niebawem wejść w życie, przewiduje rozszerzenie tolerancji w myśl wymogów życiowych imożliwości technicznych i jakkolwiek kontrola ma być jeszcze bardziej wzmożona, to jednak Min. Przemysłu i Handlu ma wydać specjalny regulamin, ustalający system kontroli. W sprawie tej ma odbyć się jeszcze jedna konferencja.

—0—

WIADOMOSCI GOSPODARCZE

WYWÓZ SERA POLSKIEGO DO NIEMIEC.

W ogólnej masie dość znacznego importu sera do Niemiec, dość poważne miejsce zajmuje ser polski. Tak więc w roku ubiegłym wartość sera sprowadzonego przez Niemcy z Polski wyraziła się liczbą 9.452 q., wartości 363.000 marek, dając w stosunku do roku poprzedniego zwyżkę 100 procentową. Jednakże import ten składa się prawie wyłącznie z półfabrykatu, to znaczy twarogu, gdyż na całą ilość 9.452 p. zaledwie 171 p. przypada na gatunki szlachetne.

Konsulat nasz w Berlinie, badając możliwości rozszerzenia zbytu w Niemczech naszych serów stołowych, zdołał w czasach ostatnich ustalić, że dla firm zainteresowanych dostawami z Polski, pożądany jest przedewszystkiem import sera polskiego wprost od producenta, gdyż posługiwanie się pośrednikami podraża towar, który nie mógłby wówczas konkurować z serami niemieckiemi, lub — pochodzącemi z innych krajów. Za drugi warunek niezbędny uważa się ustalenie takiej ceny, która pomimo obciążenia celnego mogłaby konkurować na rynku niemieckim skutecznie z innemi serami.

KOLOSALNY ZBIORNIK RYBNY POWSTANIE NIEBAWEM W PRUSACH.

W chwili obecnej zbliża się już ku zakończeniu budowa olbrzymiego zbiornika rybnego nad jeziorem Langsee około Olsztyna w Prusach Wschodnich, który ma być uruchomiony w końcu bieżącego miesiąca. Koszty budowy tego zbiornika, składającego się z 21 basenów, mogących pomieścić razem przeszło 600 centnarów ryb, zostały pokryte ze specjalnego zasiłku rządowego w sumie 90.000 marek. Obok basenów założono wylęgarnię narybku, głównie szczupaków, ponadto wybudowano chłodnie i lodownie.

POLSKA NA CZELE PAŃSTW EKSPORTUJĄCYCH CUKIER DO ANGLJI.

Od dłuższego już czasu statystyka angielska wykazuje, że Polska w przywożonym do Anglji nierafinowanym cukrze zajmuje pierwsze miejsce wśród krajów, produkujących cukier buraczany, a trzecie miejsce wśród ogółu krajów produkujących cukier.

W kwietniu r. b. na pierwszem miejscu w przywozie cukru do Anglji stała Kuba, produkująca cukier trzcinowy. Import z Kuby wyniósł 549.936 centw. na sumę 233,666 Ł. Na drugiem miejscu znajdowało się San Domingo — 459.260 centw. na sumę 197.346 Ł. Polska przywiozła do Anglji w kwietniu r. b. 111.071 centw. cukru nierafinowanego buraczanego na sumę 20,295 Ł. Po Polsce idą Niemcy, skąd przywieziono — 54.529 centw. na sumę 20.295 Ł. a następnie dopiero Brazylja i Peru.

WYWÓZ JAJ Z POLSKI DO ANGLJI.

W kwietniu r. b. Anglja sprowadziła ogółem 2.287,508 sortymentów jaj, po 1140 sztuk w każdym, ogólnej wartości 1.123.536 Ł.

W imporcie tym Polska zajęła trzecie miejsce. Najwięcej jaj w kwietniu r. b. przywiozła do Anglji Irlandja — 760.698 sort. na sumę 370.314 Ł., na drugiem miejscu znalazła się Danja — 404.175 sort. na sumę 222.239 Ł. Polska pod względem ilości sortymentów przewyższa Danję, gdyż przywiozła do Anglji 429.314 sort., ale pod względem wartości importowanego artykułu ustępuje jej znacznie, gdyż osiągnęła za swój eksport tylko 156.553 Ł. Holandja, która przywiozła niemal o połowę mniej niż Polska, gdyż 268.630 sort., uzyskała tylko o 1.000 Ł mniej, bo 155.546 Ł.

Powyższe dane dowodzą, że jakoś import jaj polskich stoi dotychczas na zbyt niskim poziomie i to utrudnia niezmiernie naszą ekspansję eksportową.

Giełda zbożowa

CENY RYNKOWE.

Żyto 15,50 — 15,75; Pszenica 42,00 — 43,00; Owies jednolity 17,00 — 17,50; Jęczmień na kaszę 18,50 — 19,00; Jęczmień browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 72.00 — 77.00; Mąka pszenna 000 62.00 — 67.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 30.00 — 31.00; Otręby pszenne szale 16.00 — 17.00; Otręby pszenne średnie 14,00 — 15,00; Otręby żytnie 9.50 — 10.00; Łubin niebieski 24.00 — 25.00.

Usposobienie spokojne.



Dziś uroczysta premjera!

Nadzwyczajny szampański program!

p. t. **KRÓLOWA URWISÓW** (KRÓLOWA WŁÓCZĘGÓW)

Doskonała komedja w 10 aktach

W roli głównej przepiękna **BETTY BALFOUR**

Reżyserja znakomitego **GEZA V. BOLVARY** ◆ Nad program: **Komedja Amerykańska** w 2 aktach

Doskonała muzyka M. Lidauera.

Pocz. seansów o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 groszy.

Na seanse wieczorowe ceny zniżone!

Bilety ulgowe ważne!

Do akt Nr. 701—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Paprotni gm. Lipiny odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Kierusa i składających się z inwentarza żywego oszacowanego na sumę zł. 500.

Brzeziny, dnia 27 maja 1930 r.

Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

Do akt Nr. 580, 581—30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Jeżowie gm. Popień odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Jähuera i składających się z dwuch maszyn, do gremplowania i skręcania nici oszacowanych na sumę zł. 1400.

Brzeziny, dnia 27 maja 1930 r.

Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt. Nr. 928—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Dolnej Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Machela Kohna vel Kotka i składających się z obrusów i kap, oszacowanych na sumę zł. 1,180.

Łódź, dnia 15 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2115—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Kolonji Długie gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Retwińskiego i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na sumę zł. 550.

Brzeziny, dnia 27 maja 1930 r.

Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt Nr. 832—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 202 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Samet" i składających się z maszyny do pisania i liczenia, krosien angielskich, kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na sumę zł. 28410.

Łódź, dnia 23 maja 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 1018—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 179 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Almy Butszkat i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 9.000.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 4-go czerwca 1930 r. o godz. **8.45** wiecz.

Uroczyste zakończenie sezonu koncertowego

Z okazji 15-lecia 1915-30

DYREKCJI KONCERTÓW

Alfreda Straucha w Łodzi

1000-ny JUBILEUSZOWY KONCERT

w którym udział biorą:

Artur RUBINSTEIN

(Fortepian)

Paweł KOCHAŃSKI

(Skrzypce)

W programie m in.: BETHOVEN Sonata Kreutzerowska.

Wszelkie passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji,

NOWOOTWORZONA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

„VIENPOL"



poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące.

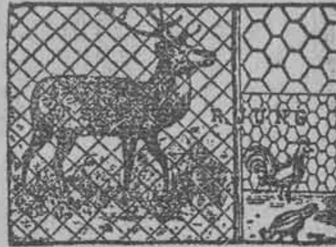
Łódź,
ul. Zawadzka 5
Tel. 191-20.

763

DR. MED.
EDWARD REICHER

Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—10 rano, 12—3 i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—2 pp. 729
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 22(



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz" do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca 741

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 151, tel. 12897

Dr. med.
RÓŻANER
Dzielna 9. tel. 28-98
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1028

Gimnazjum Żeńskie
z przedszkolem (w ogrodzie)
ADELI SKRZYPKOWSKIEJ
w ŁODZI, ul. Wólczańska 123, tel. 177-35

przyjmuje zapisy kandydotek codziennie w godzinach szkolnych.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się dnia: 10, 11 i 12 czerwca i w II terminie dnia 23, 24 i 25 czerwca r. b. Do przedszkola przyjmuje się dzięci od lat 5. Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z ulgowej opłaty czesnego.

Dyrektorka Gimnazjum
373 **A. Kozłołkiewicz-Skrzypkowska.**

Lustra, Trema, Obrazy

Religijne i widoki, w dużym wyborze. Ramy różnego rodzaju. Oprawa obrazów. Wszystko na drobne tygodniowe raty poleca 227

J. Morgas i Syn
ul. Targowa Nr. 12 (przy Elektrowni) Firma egz. od 1890 r.

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań spacjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 1063

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel.126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 635
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp.
w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego.

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a, wytwórni **Fox-Film.**

Siódme Przykazanie

Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.

W rolach głównych najznakomitsza dziś para artystów filmowych

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

Do akt Nr. 1064—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajba Najmana i składających się z mebli, chodników i kołder, oszacowanych na sumę zł. 870.

Łódź, dnia 12 maja 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 1315—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 30b odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Lasmana i składających się z ubranek dziecinnych, oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 541—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Jan Koks" i składających się z mebli, koni, wozów i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 10,550.

Łódź, dnia 17 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1884—1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Długosza Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Franciszek Fiszer Spadkobiercy i składających się z maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę zł. 6000.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1665—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Merzla i składających się z skór, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1661—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z 6-ciu koni, oszacowanych na sumę zł. 2.200.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt. Nr. 4—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od g. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Jasnej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Koszeka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 520.

Łódź, dnia 13 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI

Do akt. Nr. 960—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Bazarnej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jankla Hodysza, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 405.

Łódź, dnia 14 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1010—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefy Krupieckiej i składających się z pianina i mebli, oszacowanych na sumę zł. 920.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 289—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Polnej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tobjasza Rosenblatta i składających się z 2 maszyn do nawijania przędzy, motoru elektrycznego, 2 snowadeł drewnianych, wagi dziesiętnej, 8 warsztatów tkackich, stołu, ręczników i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 768.

Łódź, dnia 21 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 2268—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 144 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wielońskiego Czesława i składających się z 15 metr. sześciennych desek, oszacowanych na sumę zł. 1,200

Łódź, dnia 13 maja 1930 r.

Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Nr. 9041—30, 2769, 2770—29 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 roku od godz. 10 rano w domu Nr. 48 przy ul. Karolewskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Emila-Ryszarda Hoffmana, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 1625 gr.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 5 maja 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

Nr. 171—30 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w domu Nr. 192/194 przy ul. 11-go Listopada odbędzie się licytacja ruchomości należących do f.: „Bruss" składających się z pras mechanicznych f.: „Hoffman" oszacowanych na zł. 2400.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 6 maja 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

TOWARZYSTWO HANDLOWO - BUDOWLANE

Hydraulika

Łódź, Al. Kościuszki 39, telefon 153-68.

POLECA:



Dachówkę

azbestowo - cementową

„EVERITAS“

Ogniotrwałą, nieprzemakalną i odporną na mrozy i upały!

Nieprzemakalny cement

„SICCOFIX“

z Goleszowskiej Fabryki Portland Cementu jest jedynym zupełnie gotowym do użytku, nieprzepuszczającym wody cementem.

Prosimy żądać atestów, prospektów, ofert.

Wyłączne zastępstwo.

CEMENT portlandzki z wszystkich fabryk polskich
GIPS sztukatorski, model alab.
PIECE kaflowe, białe i kolorowe
PŁYTKI ścienne i terrakotowe
POSADZKĘ dębową z reprezentowanych fabryk lwowskich

Ceny konkurencyjne.

PARASOLE i LASKI

263

z własnej mechanicznej wytwórni poleca

Edm. Kadyński

Nawrot 20, w Łodzi, telefon 215-74

PARASOLE ogrodowe na zamówienie

OGŁOSZENIE.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny,** nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem **w Biurze Pośrednictwa Maszyn**

Inż. JULJUSZ HAMER i S-ka

Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 1.

369

Poważne przedsiębiorstwo handlowe w Łodzi

poszukuje inżyniera, obeznanego z prowadzeniem reprezentacji maszyn zagranicznych, mającego stosunki na miejscowym rynku. Znajomość języka niemieckiego obowiązkowa. Oferty pod lit. M.O. składać w red. nin. pisma.

Sala Filharmonji (Narutowicza 20).

Niedziela 1 czerwca o godz. 8 i 10,30 wiecz.

2 przedstawienia Łódzkiej Szopki Rewjowej p. t.

„Łudź się Łodzi, łudź!“

w 2 aktach z prologiem. pióra Stef. Geskiego i Buma. Kukiełki i dekoracje Wincentego Braunera.

Udział biorą następujące kukiełki:

Dyr. Adwentowicz, Miss Polonja, Bruday Szmul, Dyr. Gorczyński, Dr. A. Grohman, Mec. Kobyliński, Olek Kon, Naczelnik Weyer, Wicepr. Dr. Wieliński, Rad. Wojewódzki i inni.

Reż. W. Brauner i L. Zbucki. Kier. muz. K. Żelazo.

Przedsprzedaż biletów w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10,30 do 2 i od 4 do 7 pp. 371

Rok założenia 1921

Największe Warsztaty Samochodowe

ROMANOWSKI i MARCINIAK

ŁÓDŹ, NOWO-ZARZEWSKA 44, TELEFON 210-27.

348

Kompletny remont samochodów. — Roboty ślusarskie, tokarskie, kowalskie, siodlarskie, i lakiernicze. — Części zamienne FORD, CHEVROLET, samochodów europ. i ameryk. — Benzyna i smary. — Spaw. wszelkich metali. — Ładowanie akumulatorów. — Fabrykacja resorów. — Wynajem samochodów ciężarowych. — Budowa karoserji.

GARAŻE

Rok założenia 1921

„SZEWCY“

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

1006 **tel. 1.58-38**

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. 213

GIMNAZJUM MĘSKIE IM. KS. IGN. SKORUPKI

utrzymywana przez Tow. „Oświata“ w Łodzi ul. ks. SKORUPKI Nr. 13 — tel. 102-98

(TYP HUMANISTYCZNY)

Egzaminy wstępne w pierwszym terminie przedwakacyjnym **rozpoczną się w poniedziałek 2 czerwca** o godzinie 9 rano

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godziny 9—14.

Przy szkole czyne są klasy przygotowawcze A, B i C, do klasy A przyjmowani są chłopcy i dziewczęta od lat 6, nieumiejący czytać. 351

DYREKTOR

(—) Wacław Davison

Istniejący w Łodzi od lat 30

Instytut Wód Mineralnych

K. Chądzyńskiego

Łódź, Kilińskiego 153, tel. 160-23

poleca:

1) **Lecznicze Mineralne Wody Sztuczne** Vichy—Emo—Karlsbad—Gorzka i t.d.
2) **Specjalność firmy: Mineralną Wodę Stołową** przyrządzoną podług własnego przepisu uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
2) **Wyśmienitą Włoską Oranżadę**—oraz Lemoniady owocowe. Żądać wszędzie, **prawdziwe tylko w oplombowanych butelkach z etykietą firmy.** 307

Budka

z mieszkaniem do wynajęcia naprzeciw kina, Żeromskiego Nr. 97, L. Bulikowski. 1044

Poszukujemy

zdolnych, wymownych i inteligentnych panów i pań do rozpowszechniania artykułów pierwszej potrzeby i jakości. Posada stała, pensja, prowizja i gratyfikacja. Dla zdolnych awans. Zgłoszenia poważnie myślących z dowodami osobistemi wtoreki i piątki od 3—5, od 11—13 i 15—18-ej u kierownika okręgu Sikucińskiego, ul. Traugutta 8, II p., front.

Ostateczna Likwidacja

SKŁADU PORCELANY

„ĆMIELÓW“

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 31.

Wyjątkowa okazja zakupu porcelany, szkła i galanterji **po niebywale niskich cenach:** 372

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

1025 **PORADA 3 zł.**

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur ra zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 228

Aptekarska

uczenica z praktyką potrzebna. Posada stała lub zastępstwo. Oferty do administracji sub. „apteka“. 1040

Ogłoszenia drobne

Detektory

najlepsze, Akumulatory ładuje, odstawia bezpłatnie „Watt“, Narutowicza 16, tel. 190-38. 361

Sprzedam

dom nowy murowany cały wolny 2 razy po 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym, wiadomość przystanek Radogoszcz, Lorencówek, ul. Zielona 20

Spólnik

mechanik potrzebny do naprawy samochodów, przytem wolne mieszkanie dla spólnika, wiadomość, Piotrkowska 216 u portjera. 1045

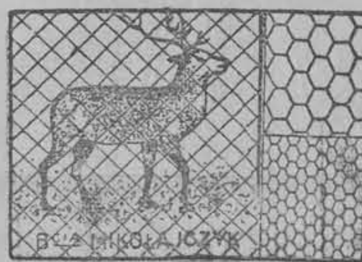
Sprzedam

fabrykę wód gazowych w pełnym biegu. Pewna egzystencja. Wiadomość Miedziana 22 u dozorcy.

Piorunochrony, ostrza, linka miedziana uziemiająca. Dostarcza, zakłada „Watt“, Narutowicza 16, tel. 190-33.

Zaginęły

dwa weksle z wystawienia M. Bajgold jeden na zł. 200.—, drugi na zł. 300.— Weksle powyższe unieważnia się M. Bajgold, ul. Brzezińska 56. 1052



Mateusz

Mikołajczyk

Łòdź, Kilińskiego Nr. 167

tel. 191-85.

Wyrabia i poleca DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazy miedziane do filtrów „Rabitz“ do robót beton, we wszystkich metalach etc. etc. 357

„Radjo Pogotowie“

Tel 183-40 Pomorska 20.

Naprawa, wizyty na mieście. Przebudowa radjo aparatów z zastosowaniem do stacji łódzkiej. Eliminatory. Ładowanie wypożyczanie, reperacja akumulatorów. Wszelkie zlecenia radjowe codziennie od 9 do 21. 416



CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „ „ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „ „ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „ „ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Walawski.**

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: **Adam Żuczkiewicz**